Nr. 157. **Wtorek, 14 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r., przełożonej oddziału dziewcząt w zakładzie ciemnych we Lwowie, Amelii Makowskiej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, przeniosło kancelistę Sądu obwodowego w Brzeżanach, Bazylego Eliasiewicza, na jego prośbę, w dotychczasowym charakterze służbowym do Sądu krajowego we Lwowie i zamianowało kancelistę Sądu powiatowego dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Budzanowie, Gustawa Hagena, kancelistą Sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zaś przeniósł kancelistę Sądu powiatowego w Skałacie, Józefa Gahlberga, na jego prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do Sądu powiatowego w Drohobyczu i zamianował kancelistami Sądów powiatowych: Henryka Okuniewskiego, odprawionego tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Skałatu, zaś systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej i miejskiej Maksymiliana Bilinkiewicza, dla Drohobycza, i zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przy Sądach powiatowych: Emila Charkiewicza, wysłużonego podoficera 58 pułku piechoty i obecnego dyetaryusza przy Sądzie obwodowym w Kołomyi dla Budzanowa, zaś systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, Jana Remiszewskiego, dla Kulikowa.

Dyrekcya pocz i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Aleksandra Orłowskiego z Podwołoczysk do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego, Michała Sobolewskiego, w Głuszkowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Szuparce; tymczasowego nauczyciela, Wincentego Elektorowicza, w Hanowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Hanowcach; tymczasowego nauczyciela młodszego, Michała Latorowskiego, w Piłatkowcach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Piłatkowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

Wymiana przyjaznych uczuć pomiędzy Włochami i Anglią, spowodowała, jeźli się nie mylimy, piątą już interpelacyę w parlamencie angielskim. Interpelantem był za każdym razem radykalny deputowany p. Labouchère, któremu owacye równie radykalnych kolegów francuskich, dodały bodźca do żądania od rządu, ażeby odsłonił tajemnice dyplomatyczne. Gabinet jednak i tym razem nie uczynił zadość gorącemu życzeniu frakcyj radykalnych. P. Fergusson, podsekretarz stanu, nie ukrywał natomiast bynajmniej, że pomiędzy rządami Anglii a Włoch, odbywała się wymiana zapatrywań dla utrzymania obecnego stanu równowagi na morzu Śródziemnem. Dodał jednak, że co było treścią wymiany zdań, nie kwalifikuje się do ogłoszenia.

W skutek tych oświadczeń wzmogło się niezadowolenie w szczupłej grupie opozycyjnej parlamentu angielskiego. A jest ona rzeczywiście bardzo skromną, bo nie tylko unioniści, ale i gladstoniści zgadzają się z polityką zagraniczną lorda Salisbury'ego. Nowy objaw niezadowolenia powtórzył się znowu, gdy doszła dokładna relacya o odpowiedzi komendanta floty angielskiej na toast króla Humberta w Wenecyi. Komendant bowiem, zanim przyszedł do zapewnień o szczerości uczuć angielskich dla Włoch, powołał się na polecenie królowej, przemawiał zatem jako upoważniony i tem nadał swej odpowiedzi charakter urzędowy.

Ponowna jednak interpelacya w parlamencie angielskim doprowadziła tylko do wyraźniejszego zaznaczenia stanowiska u rządu angielskiego wobec trójprzymierza. P. Fergusson odpowiedział tym razem po konferencyi z lordem Salisburym, który powrócił z Windsoru po widzeniu się z cesarzem Wilhelmem. Wyrażają tedy domysł, że odpowiedź podsekretarza stanu była inspirowaną, i dany pod wrażeniem wymiany myśli pomiędzy monarchą niemieckim a lordem Salisbury. Pan Fergusson wyraził ubolewanie, że wielce szanowny członek parlamentu, Labouchère, wygłasza takie mowy, które mogą Francyę zachęcać do rozpoczęcia wojny, celem odebrania Alzacyi i Lotaryngii. Wyrzekłszy te słowa nie bez znaczenia, dodał zaraz, że sympatye Anglii znajdą się po stronie mocarstwa, które pokój utrzymuje, a nie tam, gdzie go zrywają. Prasa angielska mniema, że w oświadczeniu tem znajduje się niedwuznaczna wskazówka dla Francyi, a nakoniec, co ważniejsze, że jakkolwiek zobowiązania rządu bez aprobaty parlamentu, nie obowiązują narodu, to jednak mężowie polityczni Anglii są o tyle zręczni, aby wiedzieć, jaki ewentualny kierunek mogą przybrać interesa angielskie, i w tym kierunku przyjmując zobowiązania tymczasowe, mogą w chwili potrzeby liczyć na aprobatę narodu.

53)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEN KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy).

XLV.

Byłam teraz szczęśliwą!

Czemuż do tego szczęścia mego domięszały się łzy tak wielkiej boleści?

Czemuż ten upragniony promień słoneczny wtedy dopiero przedarł się przez czarne chmury, gdy burza wszystko pogruchotała, drzewa i plony powaliła na ziemię, a fale morskie pokryła szczątkami rozbitych okrętów i połamanych łodzi rybackich?

Czemuż to szczęście moje nie przyszło wtedy do mnie, gdym była jak ptak wesoła i swobodna, gdy wszystko wkoło mnie się uśmiechało, a poczciwy ojciec myślał tylko nad tem, co by mnie ucieszyć mogło?

Czemuż to szczęście nawiedziło mię dopiero przy świeżym grobie ojca, przy huku piorunu, który w nasze urojone bogactwo uderzył i je na cztery wiatry rozniósł?

Czemuż to szczęście dopiero wtedy się pojawiło, gdy śród gorżkich zawodów źli ludzie powalili mię na ziemię, oplwali i podeptali?

Czyż nie mogłam zostać szczęśliwą wtedy, gdy pierś moja była pełna złotych marzeń, gdy wszyscy ludzie mię kochali i mego szczęścia mi zazdrościli?

Dzisiaj straszna śmierć ojca rozdarła mi serce, grób świeży domaga się łez moich, nagła utrata posiadanej już sukcesyi budzi urągania tych, którzy nam tej sukcesyi zazdrościli!...

Czemuż wśród takich ponurych okoliczności nadeszło szczęście moje, nadeszło w chwili, gdy mu całego serca i całej duszy oddać nie mogę?

Jakżeby inaczej wyglądało to szczęście moje, gdybym się mogła cała mu oddać, w niem utonąć, i w atomy się rozpłynąć!

Dzisiaj podobne jest szczęście moje do barwnych kwiatów, malowanych na czarnem tle!

Dlatego tak dziwnie wydają mi się te barwy, które niegdyś moje oczy tak rozkosznie zachwycały!

Zdaje mi się, że moje szczęście powinno inaczej wyglądać!

Czy je przyćmiewa boleść nad świeżą mogiłą ojca? Czy nagła utrata bogactwa i żal po niem, nie pozwala mi widzieć tych barw rozkosznych, w jakie zazwyczaj szczęście się przystraja?

Takie rozmyślania trapiły mię całą noc, a gdy zasnęłam, niepokoiły mię sny straszne i okropne!

Przy grobie ojca widziałam drugi grób świeżo wykopany, nad którym stał stary grabarz oparty na łopacie, jakby czekał na nową, spaźniającą się ofiarę.

Raz zdawało mi się, że tą ofiarą ma być pani Zenobia, która mocno zaniemogła — drugi raz widziałam siebie w białej sukni, z wiankiem białych róż na głowie, z rękami złożonemi na piersi.... to znów widziałam kogoś, co nieśmiałym krokiem do tego otwartego grobu zdążał, ale nie miałam odwagi spojrzeć na twarz jego!...

Czułam tylko, że na widok tego człowieka serce biło mi gwałtownie w piersi — że chciałam go pochwycić za szatę i przytrzymać nad brzegiem tego grobu, który czyhał na niego!

Rano zbudziłam się zapłakana i zmęczona. Jerzy już był odjechał. Niepokój, który mię całą noc dręczył, zwiększył się teraz jeszcze bardziej.

Poszłam do pani Zenobii, aby jej moje szczęście zwiastować. Biedna staruszka, która do niedawna była jeszcze tak ruchliwą, stała się teraz kobietą zgrzybiałą. Zdaje się, że służba zdradziła ukrywaną przed nią tajemnicę, o znalezionym testamencie. Wieść ta hiobowa wraz z wrażeniem, doznanem wskutek śmierci ojca, przytępiła jej zmysły, a nawet zaćmiła rozum.

Nie mogła mię już zrozumieć, gdym jej mówiła o Jerzym. Zaczęła płakać, narzekając na wielkie nieszczęście, które się jeszcze nie ziściło, ale które ogarnie nas wszystkich. Radziła odprawiać wielką pokutę za grzechy nasze. Mówiła o końcu świata i wymieniała znaki jego na niebie i na ziemi.

Kazałam przywieść z miasta lekarza. Lekarz nie znalazł żadnej choroby, tylko ujrzał — lampę dogorywającą.

Tak wyglądało dzisiaj moje szczęście. Łzy, boleść i niepokój, domięszały się do niego. Było to tak dziwne uczucie, że sama sobie nie umiałam powiedzieć, czy byłam szczęśliwą, czy bardzo nieszczęśliwą.

Widziałam wprawdzie jasny, słoneczny promień tego szczęścia, ale ten promień przedzierał się przez tyle warstw chmurnych obłoków, które ciężyły nad moją głową! Czułam zimno wiejące z tych chmur, ale nie czułam ciepła słonecznego promienia!

Smutno i w niepokoju biegły godziny. Świeże wspomnienia z dni ostatnich stawały przedemną na każdym kroku. Chciałam je jak najprędzej za sobą zostawić, ale nieubłagany urzędnik sądowy przypominał mi je co chwila. Otoczony władzą gminną, świadkami i taksatorami, chodził po wszystkich komnatach, spisywał sprzęty — w stajniach liczył i oceniał inwentarz, w gumnach rozpatrywał się w zapasach zboża i paszy.

Wreszcie odjechał późnym wieczorem. Poleciłam furmanowi dowiedzieć się na poczcie, czy listów nie ma.

Przywiózł mi w nocy kilkanaście. Były to po większej części listy z kondolencyą, a niektóre jeszcze do ojca adresowane.

Był także list do mnie od pani Adeli. Karta pośmiertna przeraziła ją. Położyła

Rada Państwa.

(*XLIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

/ **Wiedeń**, 10 lipca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Wice-prezes Cjhlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10, m. 10.

Izba nie szczególnie licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyj kilku galicyjskich pożyczek krajowych.

Minister handlu, margrabia Bacquehem, odpowiada na interpelacyę Exnera, w sprawie rewizyi mostów kolejowych, zarazem na interpelacyę Steinwendera, w sprawie wzmocnienia mostów kolejowych. Odpowiedź jest w streszczeniu następująca: Rząd od dawna i ustawicznie pilnie baczy na bezpieczeństwo ruchu kolejowego. Świadczy o tem wydanie rozporządzenia z dnia 15 września roku 1887, w miejsce dawnego z roku 1870, tyczącego się ulepszeń, jakich krok w krok wymaga postęp w rozwoju spraw kolejowych. Rozporządzenie to wyszło za współudziałem uznanych w technice powag, a przepisuje między innemi rewizye i próby mostów co najmniej co sześć lat, o których zdaje się sprawę generalnej inspkcyi austryackich dróg żelaznych. Mosty, zbudowane przed wydaniem tego rozporządzenia, także są wypróbowane i rezultaty prób utrzymywane w ewidencyi. Co do skarbowych dróg żelaznych, oprócz rewizyi mostów, odbywa się dwa razy w rok rewizya całego nasypu i budowy spodniej. Jest więc dostateczna kontrola, aby zawczasu dostrzedz niepewność, o ile sięga ludzkie przewidywanie. Zresztą katastrofa pod Mönchstein w Szwajcaryi nakłoniła Rząd do surowego przypomnienia przepisów wszystkim zarządom kolejowym, jakoteż do wysłania znawcy na miejsce katastrofy, którego sprawozdanie jest uspokajające, przypisując przyczynę katastrofy wadom właściwym tylko zapadłemu mostowi pod względem konstrukcyi i konserwacyi. W Austryi materyały do budowli mostów kolejowych są całkiem ściśle badane co do jakości mechanicznej i technicznej. Na wdzięczność zasługuje w tym względzie także działalność austryackiego Stowarzyszenia inżynierów i architektów, które ma osobny komitet do tego. Próby i doświadczenia praktyczne, czynione wspólnie z reprezentantami generalnej inspekcyi przez tenże komitet, wydały bardzo cenne rezultaty. Rząd popierać będzie usiłowania około zaprowadzenia porównawczych badań eksperymentalnych co do materyałów budulcowych i konstrukcyjnych.

Interpelacya Steinwendera odnosi się głównie do kolei Południowej. Na liniach jej austryackich znajduje się 860 mostów żelaznych, liczących 1537 części konstrukcyjnych. Rewizye i próby przedsięwzięte w skutek rozporządzenia z r. 1887 wykazały niejaką wadliwość 837 części. Już od roku 1888 rozpoczęto zastępować je nowemi lub wzmacniać, co stało się dotychczas już z 440 częściami konstrukcyjnemi, a do końca roku bieżącego suma nowych lub wzmocnionych wynosić będzie 694. Podobne roboty są w toku na innych także kolejach i tem tłómaczy się niewykończenie ich, bo huty żelazne nie mogą nastarczyć materyałów. Na samych kolejach skarbowych z pomiędzy 4808 żelaznych objektów wymagało naprawy 1126, z których naprawiono już 680; wydano na ten cel 2,216.000 zł., a wyda się jeszcze 2,103.700 zł. Oprócz nienastarczenia materyałów przez huty trzeba uwzględnić, że roboty takie nie mogą być przynaglane, aby ruch nie doznał przeszkody.

Generalna dyrekcya skarbowych dróg żelaznych wydała ścisłe regulatywy co do używania różnych kategoryj lokomotyw, mianowicie także co do używania po dwie do jednego pociągu, na wszystkie szlaki zosobna, a to zarówno co do pociągów osobowych, jak towarowych. Nakoniec sam pan Minister zażądał od generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych i od dyrekcyi kolei skarbowych opinii, czy nie wypadałoby zupełnie zakazać używania dwu lokomotyw na czele pociągu. Po otrzymaniu jej pan Minister z pospiechem wyda stosowne rozporządzenie. (*Brawo, brawo!*).

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę rozdział, obejmujący wszystkie sprawy kolejowe wraz z szeregiem rezolucyj, z których ogólniejsze znaczenie ma ta, która wzywa Rząd do wywarcia wpływu na koleje prywatne, aby zaprowadziły u siebie taryfy obniżone na wzór taryf skarbowych dróg żelaznych tudzież z wnioskiem komisyi, aby petycyę urzędników magistrackich w Krakowie i licznych Wydziałów powiatowych w Galicyi o zrównanie urzędników automicznych z rządowymi co do ulg na drogach żelaznych odstąpić Rządowi do rozważenia.

Pos. Burgstaller-Bidischini przemawia za rychłem zbudowaniem nowych dróg żelaznych z różnych krajów Państwa do Tryestu w interesie samego Państwa, równie ekonomicznym, jak politycznym, bo od stanowiska Tryestu w handlu powszechnym zawisła potęga Państwa na morzu Adryatyckiem.

Pos. Stöhr żąda zbudowania drogi żelaznej z Marienbadu do Karlsbadu i Georgenstadtu, jako też innej linii w niemieckich okolicach Czech, w której widzi postulat równouprawnienia Niemców z Czechami, bo czeska kolej transwersalna zatrzymała się właśnie przed okolicami niemieckiemi.

Pos. Reicher wywodzi, że Styrya, utworzywszy osobny fundusz na popieranie budowli drugorzędnych kolei żelaznych, nie zrzekła się bynajmniej pomocy skarbowej, której mowca wzywa dla chwilowo dwu tylko linij kolejowych.

Pos. Bazzanella przemawia za zbudowaniem drogi żelaznej z Trydentu do Trigelano.

Pos. Kaftan przedstawia pruską zdecentralizowaną organizacyę zarządu kolejowego jako wzór dla Austryi; dalej żąda obwieszczeń kolejowych w języku czeskim i używania języka czeskiego w obcowaniu z publicznością; zaleca polepszyć płace niższej służbie pociągowej i urzędnikom technicznym; nakoniec przemawia za uzupełnieniem sieci kolejowej w Czechach południowych.

Pos. Heilsberg żąda zbudowania drogi żelaznej z Mürzzuschlag do Mariazell w Styryi.

Tu zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem, którą podamy osobno.

Komisarze rządowi, szefowie sekcyj: Wittek i Czedik, uzupełniają wywody pana Ministra więcej szczegółowym rozbiorem życzeń, wypowiedzianych w dyskusyi, a nie tyczących się w niczem Galicyi.

Pp. Jax, Hofmann Wincenty i Hofmann Paweł, Vielguth, Kaizl, Herbst i Schauer wynurzają dezyderata lokalne, poczem rozdział powyżej wymieniony wraz z rezolucyami komisyjnemi i wnioskiem o owych petycyach z Galicyi przyjęto.

Tu przerwano obrady budżetowe i wzięto pod dyskusyę berneńską konwencyę międzynarodową o ruchu towarowym na drogach żelaznych, którą zatwierdzono bez dyskusyi. Tak samo tuż potem uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu projekty rządowe: o objęciu kolei im. Arcyks. Albrechta w zarząd na własny rachunek Skarbu i ewentualnem przejęciu jej całkiem na własność Skarbu; o zbudowaniu gmachów pocztowych w kilku miastach; o udziale Skarbu w kosztach regulacyi rzeki Mur.

Pp. Kraus i Kerk wnoszą i motywują rezolucye pilne w sprawie pomocy skarbowej dla powiatów Hartberg, Weiz i Murau w Styryi, dotkniętych gradami i ulewami.— Przekazano je komisyi budżetowej.

Pos. Vaszaty wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości, w której uderza na nieprzestrzeganie przepisu, że w sprawach, które w pierwszej instancyi toczyły się po czesku, wyroki najwyższego Trybunału także w języku czeskim wydawane być powinny.

Koniec posiedzenia o godz. 6 min. 15. Następne jutro.

(*XLV posiedzenie Izby poselskiej*).

/ **Wiedeń**, 11-go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10.

Izba niebardzo licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni pan Prezes gabinetu i pan Minister obrony krajowej.

Niedługo po zagajeniu posiedzenia ukazały się w loży dworskiej: Najdostojniejsze Arcyksiężniczki Alicya Toskańska i Ludwika z Najd. Arcyksięciem Leopoldem Ferdynandem. Pobawiwszy krótki czas w loży, gdzie obowiązki gospodarza domu pełnił wiceprezes Chlumecky, obejrzeli Najdostojniejsi Państwo cały gmach parlamentu.

Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn odpowiada na interpelacyę Haasego w sprawie zawarcia z Anglią konwencyi o ochronie praw własności autorskiej. Wedle odpowiedzi, sprawa jest na dobrej drodze, skoro sam rząd angielski wynurzył życzenie takie.

Dalej w odpowiedzi na interpelacyę Gessmanna w sprawie licznych konfiskat pism antiliberalnych zaznacza, że już dawniej wydał reskrypt do prokuratorów, aby ściśle rozróżniali dozwoloną krytykę od artykułów podszczających lub obelżywych. Ponad taką ogólnikową wskazówkę Ministerstwo nic uczynić nie może i musi pozostawić prokuratorom swobodę, zwłaszcza gdy o konfiskatach orzekają przecież sądy.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na interpelacyę Kyrlego w sprawie środków zaradczych przeciw gąsienicze niszczącej lasy nad granicą austryacko-bawarską. Wedle odpowiedzi jest obecnie jedno tylko gniezdzisko tej plagi, w Braunau w Górnej Austryi, a władze polityczne otrzymały polecenie stosowne na zasadzie ustawy leśniczej, poza którą dotychczas wychodzić jeszcze nie potrzeba.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie projektu rządowego o podwyższeniu dotacyi funduszu melioracyjnego z 500.000 na 750.000 zł. rocznie.

Pos. Formanek krytykuje przewlekłość postępowania w wyznaczaniu kwot na melioracye. Dalej użala się, że Czechy stosunkowo bardzo mało otrzymują z funduszu melioracyjnego, nakoniec uważa owo podwyższenie dotacyi za niedostateczne.

Tu zabiera głos Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego przemówienie podamy w jednym z następnych numerów razem z drugą dziś przezeń wygłoszoną mową.

Pos. Adamek oświadcza, że zasadniczo jest przeciwny centralnemu na całe Państwo funduszowi melioracyjnemu, bo tylko krajowe fundusze takie mogą należycie uwzględnić różne potrzeby i właściwości krajowe.

Sprawozdawca komisyi, poseł Rutowski, na wywody o krzywdzeniu Czech na polu ekonomicznem, odpowiada, że po wszystkie czasy i we wszystkich dzielnicach właśnie Czechy cieszyły się osobliwą pieczołowitością rządów, którym przedewszystkiem materyalny dobrobyt kraju tego leżał na sercu. O upośledzeniu Czech i krzywdzeniu żadną miarą mówić się nie godzi. Co do stanowiska posła Adamka, zasadniczo przeciwnego skarbowemu funduszowi melioracyjnemu, mowca uważa je za zbyt daleko posunięte. Nie ulega wątpliwości, że gdyby sprawa zużytkowania funduszu melioracyjnego uregulowana była autonomistycznie, mogłyby kraje o wiele więcej u siebie na tem polu zdziałać; pomysł jednak posła Adamka, jakkolwiek ogólnikowo tylko wypowiedziany, zdaje się z góry być raczej zaporą, niż właściwą drogą do utonomistycznego uregulowania użytku z funduszu melioracyjnego. W teraźniejszem stadyum rzeczy można żądać tylko sprawiedliwszego obdzielenia krajów z funduszu i kwot większych. W tym drugim względzie projekt rządowy, podwyższający dotacyę funduszu, otwiera lepsze widoki; dlatego mowca zaleca przyjąć projekt.

Bez dalszej dyskusyi uchwalono projekt w drugiem, i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie etat Ministerstwa rolnictwa, wraz z preliminarzem wydatków funduszu melioracyjnego na rok bieżący.

Przemawiali deputowani: Morre, Powsze, Tokly, Bauer, Troll, hr. Hompesch, który domagał się podwyższenia funduszu melioracyjnego i wyższej dotacyi dla rolniczych stacyj doświadczalnych, dalej Mauth, Rolsberg, Keiser i Kraiński.

Dep. Kraiński w odpowiedzi na wywody hr. Wurmbranda, dotyczące Galicyi, zaznacza, że ona jest istotnie krajem wdzięcznym i odpłaca się sowicie za poniesione dlań wydatki. Minister rolnictwa powinien się u Ministra skarbu postarać o lepsze wyposażenie dla rolnictwa w Galicyi. Mowca domaga się ustanowienia technicznie wykształconego personalu przy uregulowaniu dzikich potoków i w ogóle większego udziału Państwa przy regulacyi rzek. (*Oklaski*).

Tu zabiera głos po raz drugi p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn.

Po przemówieniu dep. Dworzaka przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 min. 10 wieczorem. — Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

o umowie subwencyjnej z „Lloydem“ tryesteńskim.

(Dokończenie).

Pan poseł z Dalmacyi (Borczyc) zalecił Rządowi znacznie podwyższyć subwencyę dla Lloyda, a propozycya jego ku temu zmierza, żeby dać Lloydowi subwencyę 5-milionową i zaliczkę 10-milionową na sprawienie okrętów nowych. Przytem atoli zastrzega się pan poseł ze Spletu przeciw ograniczeniu autonomii zarządu Lloyda przez Rząd (*wesołość*) — zdaje mi się, żem dobrze zrozumiał słowa pana posła. Byłaby to co prawda propozycya bardzo prosta; lękam się jednak, że z projektem, którbyby zbudowany był na takich zasadach, przepadłbym w wys. Izbie. Z tem wszystkiem pan poseł ze Spletu jest w sprzeczności sam z sobą; albowiem w dalszym toku mowy z radością powitał stypulacyę, wedle której w odnośnych artykułach zapewniony jest Rządowi znaczny wpływ na ustanowienie taryfy, a to w interesie dalmackiej żeglugi handlowej. Na niejedno ostre, może niegrzeczne słowo, którego pan poseł ze Spletu użył w zaczepkach swych przeciw Rządowi, mogę odpowiedzieć milczeniem. Przeciw jednemu atoli z wyrażeń jego muszę założyć protest z tem oświadczeniem, że Rząd nietylko mniema się być austryackim, lecz każdej chwili miał też to poczucie, że austryackim jest. (*Huczne brawa*).

Innaz wypowiedzianych wątpliwości tyczyła się postanowień o sprawieniu okrętów. Bezwarunkowe zobowiązanie Towarzystwa do sprawiania okrętów i części do budowli okrętów z granic Państwa byłoby wielkim ciężarem dla Towarzystwa, który znów wpłynąłby na podwyższenie subwencyi. Są w cenach często bardzo znaczne różnice między krajem a zagranicą, wynoszące nieraz 30 prc. Dla wielkich okrętów czyni to już znaczną kwotę. Cena sprawienia wielkiego parowca wynosi bowiem 700.000 do 800.000 zł. A prócz tego zdarza się często w Anglii dobra sposobność kupić okręt, co tyle jest z korzyścią dla ruchu, że parowca takiego można zaraz użyć, gdy tymczasem budowla w kraju trwa rok lub półtora roku. Ekonomicznie trudnoby było usprawiedliwić zupełne wykluczenie sprawunków za granicą. Ale postarano się o to, żeby Ministerstwo handlu mogło dochodzić, czy sprawunek z zagranicy będzie okolicznościami usprawiedliwiony.

Co się tyczy linij do Dalmacyi, nie zmieniono komunikacyi z Tryestem. Linie Lloyda wychodzące z Rjeki naturalnie ustaną; były bowiem urządzone w interesie Węgier, teraz zaś Węgry same będą miały staranie o nie, tak, że Dalmacya nic nie straci. Co do uwagi pana posła ze Spletu, tyczącej się marynarki handlowej, nadmieniłbym jeszcze, że cały szereg prywatnych przedsiębiorstw żeglugi na Pobrzeżu i w Dalmacyi, wspomagany jest przez Ministerstwo handlu pod tytułem: „Subwencya na sprawy pocztowe“. Administracya poczty płaci na ten cel obecnie już kwotę 66.000 zł., a są jeszcze w toku per-

się do łóżka i dopiero po przebytym paroksyzmie mogła do mnie kilka słów napisać. Czuła się po raz drugi wdową i postanowiła żałobę nosić. Zaprosiła mię, abym do niej przyjechała i w jej domu zamieszkała. Obiecała kochać mię jak córkę i być moją matką. Gdyby to nie mogło nastąpić, chciała do mnie przyjechać i przy mnie osiąść, aby mi być towarzyszką i w zarządzie tak znacznego majątku dopomagać.

Widać z tego wszystkiego, że o testamencie jeszcze nie wiedziała.

Między tymi listami nie było listu od Jerzego.

Na drugi dzień, byłam przynajmniej sama. Komisya sądowa zrobiła już swoje. Wszystko, co teraz mię otaczało, było już własnością publiczną. Oprócz kilku kufrów i tego, co się w nich mieściło, nic już do mnie tutaj nie należało. Nawet grób mego ojca był teraz w cudzej ziemi. Postanowiłam zabrać jego zwłoki gdy czas będzie po temu.

Służba zaczęła teraz zastosowywać się do nowego porządku rzeczy. Dawniej tak dla mnie była wylana i nadskakująca, nie słyszała teraz moich rozkazów lub ociągała się z ich wypełnieniem. Zajęta przyszłym losem swoim, nie widziała mię prawie, a gdym się jej przypomniała, to się dziwiła, że jeszcze tutaj siedzę. O moim ojcu rozpowiadali niestworzone rzeczy. Mówili, że mój ojciec dyabłu duszę zaprzedał, aby tylko się dowiedzieć, gdzie są ukryte pieniądze. Widziano nawet tego dyabła, jak w nocy oprowadzał ojca po wszystkich komnatach i wskazywał różne skrytki. Wreszcie chciał już z nim skończyć. Wskazał na zegar grający. Ojciec znalazł w nim jakieś papiery, ale nie były to pieniądze tylko testament nieboszczyka. Wtedy ojciec chciał ten testament spalić, ale dyabeł trącił maszynę w zegarze, która zaczęła grać marsz pogrzebowy!... Przy tej strasznej muzyce tknęła ojca apopleksya!

Taką to kalumnią rzuciła teraz służba na mego ojca, który miał swoje słabostki, ale tak ohydnego czynu nie byłby nigdy spełnił.

To wszystko potrzeba było teraz znieść, a przytem nie zapomnieć o szczęściu!

Biedne to szczęście moje! Czemuż ja go uczuć nie mogę w całej pełni, jak o tem niegdyś marzyłam? Czemuż ten blask jego zamiast mnie ogrzewać, patrzy smutno na mnie jak blask pruchna?

Drugi dzień miał się już ku schyłkowi, a listu od Jerzego nie było.

Niepokój mój wzrastał. Obawiałam się czegoś, czego bliżej określić nie mogłam. Mogło w drodze coś się wydarzyć — ale przecież o wypadku na kolei nikt nie wie!

Zkądże te sny straszne w nocy, te potworne obrazy?

— To tylko przypomnienie owej nocnej katastrofy i tego wszystkiego, co się z tą katastrofą łączy, — mówiłam do siebie, aby się uchronić od dziwnych, natrętnych przypuszczeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

traktacye co do innych linij, mianowicie w Dalmacyi.

Postanowienie, wedle którego czynni i rezerwowi oficerowie marynarki wojennej w równych zresztą warunkach mają mieć pierwszeństwo przed innymi kompetentami co do posad u Lloyda, także żywo zaczepione zostało przez pana posła ze Spletu. Otóż stypulacya ta była zawarta nie tylko w umowie z r. 1888, jak pan poseł zdaje się mniemać, lecz już w umowie z r. 1878; a ile sobie przypominam, dotychczas nikt tego nie zaczepiał. Ale okoliczności w tym względzie także przybrały lepszą postać przez to, że obecnie wielu aspirantów i tak już posiada charakter kadetów rezerwy. Jak rzadko zaś postanowienie to wchodziło w wykonanie, pokazuje się ztąd, że od r. 1878 tylko czterech oficerów marynarki z powołania przeszło do Lloyda. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy). Trzech z nich otrzymało posady na lądzie, jeden tylko pełni służbę rzeczywiście na morzu. Gdy się ten tylko fakt zważy, że w latach trzynastu jedyny raz skorzystano z tego postanowienia, i gdy naprzeciw temu stawi się twierdzenie pana posła ze Spletu, że postanowieniem tem zrujnuje się żeglugę handlową (*wesołość*), wtedy pan poseł, poznawszy te daty — których zresztą i przedtem już chętnie byłbym mu udzielił — może sam przyzna, że twierdzenie jego jest co najmniej wielką przesadą. (*Wesołość. Bardz. słusznie!*)

Co się tyczy zaś uwagi o oficerach Lloyda, z pomiędzy 221 oficerów tych jest 101 z Tryestu i Istryi, 84 z Dalmacyi, 30 z Pobrzeża węgierskiego, a tylko 6 z reszty krajów austryackich. (*Słuchajcie! słuchajcie!*) A więc kraje nadbrzeżne — jak całkiem słusznie — dostarczają Lloydowi prawie całego kontyngensu oficerów.

Za zobowiązania, które Lloyd umową niniejszą przyjmuje na siebie, daje się mu 2,910.000 zł. milowego i zwrot opłat za przejazd przez przekop Sueski od jazd obowiązkowych. Subwencyę tę ustanowiono przez wzgląd na potrzeby ruchu i na większe niż w poprzedniej umowie obowiązki Lloyda. Wedle umowy dotychczasowej pobierał Lloyd 1,852.630 zł. milowego, a więc podwyżka milowego wynosi 1,057.370 zł.; z tej podwyżki przypada okrągło 400.000 zł. na większe zobowiązania, reszta przeznaczona jest na część nieodzownej dla spełnienia zobowiązań równowagi. Pozostawia się więc oględności i dzielności Towarzystwa dosyć jeszcze pola, aby sprowadzić całą równowagę.

Mimo to subwencya ta w porównaniu z subwencyami, które otrzymują inne towarzystwa, jest jeszcze stosunkowo mierna. W sprawozdaniu komisyi ekonomicznej zawarte jest porównawcze zestawienie milowego. Przytoczyłbym jeszcze, że *Peninsular Company* za służbę na linii Bombay-Szangaj bierze 265.000 funt. szterling., *Norddeutscher Lloyd* za trzynaście jazd w roku do Chin i Australii 4 miliony marek, *Messageries maritimes* razem 12,700.000 frank. za sieć jazd, która jest o 30.000 mil morskich krótsza od obowiązkowych jazd Lloyda; a *Navigazione generale*, ta najznakomitsza i najniebezpieczniejsza współzawodniczka Lloyda, bierze 9 milionów lir, oprócz tego premie za służbę niesubwencyonowaną, mimo to toczą się jeszcze, jak wiadomo, petraktacye o podwyższenie tej subwencyi.

W obec takich okoliczności pokrzepienie Lloyda było koniecznością, a wydatków na to nie można nazwać zbyt wielkiemi. Ale naturalnie nałożyła nam podwyższona subwencya obowiązek zażądania większych rękojmi co do lepszego zawiadowstwa, niż zawarte były w umowach dotychczasowych. Rękojmi tych dopatrujemy się tylko w gruntownej reformie administracyi. Do tego należy: zamianowanie prezydenta i dwu członków Rady zawiadowczej z ramienia Rządu. Że w odnośnym artykule umowy zawarte jest postanowienie, iż rządowi członkowie Rady zawiadowczej mają być wzięci ze sfer przemysłowych, handlowych lub komunikacyjnych, ma to być wskazówką, w jakim kierunku Rząd myśli wykonywać swoje prawo mianowania dwu członków.

Wypada mi nakoniec pomówić jeszcze o życzeniach, które zmierzają do przeniesienia siedziby zawiadowstwa z Tryestu do Wiednia. Życzenia te wynurzano w znamienitych korporacyach ekonomicznych w Wiedniu i motywowano tem, że tylko tym sposobem można stworzyć bezpośrednią styczność z Rządem i żywą łączność z interesowanemi sferami. Nie mogę odmówić temu umotywowaniu pewnej słuszności, ale w takich wypadkach pewnie trzeba liczyć się także z uczuciami. Tryest jest od przeszło 50 lat siedzibą Lloyda i jego zawiadowstwa, a gdy rozeszła się wieść, że w rokowaniach Towarzystwa z Rządem wzięto na uwagę przeniesienie siedziby do Wiednia, odezwało się w Tryeście wielkie niezadowolenie. Nie myślę dziś dochodzić, o ile ono było słuszne; w chwili jednak, gdy Tryest stał po zwrocie na stanowisku, do którego był przywykł przed zwrotem, który tymczasem już się dokonał, uznałem za rzecz stosowną uniknąć nowej przyczyny niezadowolenia.

Tem więcej atoli musieliśmy starać się o organizacyę, którąby poręczała żywy udział przemysłowych sfer Państwa w kierownictwie Lloyda. Zadanie to powierzone jest komitetowi w Wiedniu, który utrzymywać będzie potrzeby handlu i interesa Towarzystwa w należytym stosunku wzajemnym. Komitetowi temu i jego przyszłej działalności przypisują jak największą wartość.

Pozwoliłem sobie tedy wyłuszczyć w ogólności pobudki, które nakłoniły Rząd do wniesienia tego projektu. Jestem przekonany, że Lloyd na podstawie tej umowy znajdzie się w tem położeniu, iż będzie mógł pełnić swoje zadanie, i że wtedy nastaną dla niego także lepsze czasy. Wytknięto mu kierunek nowy, a będzie zadaniem jego podtrzymywać starą dewizę swą ku własnej pomyślności, ale i dla pożytku handlu i honoru bandery naszej dążyć wciąż naprzód.

Zadaniem Rządu będzie — a czyniąc tu akces do odnośnych wywodów sprawozdania komisyi ekonomicznej, oddaję wybornemu sprawozdaniu temu mój pokłon — zadaniem naszem będzie wykonywać umowę niniejszą w sposób stosowny; albowiem ostatecznie o to chodzi, żeby stało się zadość wymaganiom, jakie handel narodowy mieć może do przedsiębiorstwa żeglugi, teraz znowu austryackiego. (*Huczne brawa i oklaski*).

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Wedle *Polit. Corresp.* bezsasadną zupełnie jest wiadomość, jakoby równocześnie z królem Aleksandrem miał być gościem cara w Peterhofie książę Czarnogóry, który w chwili ciężkiej niemocy swej małżonki nie może myśleć o podróży na dwór carski.

Minister wojny Wannowskij udał się przez Warszawę do Kowna, celem zwiedzenia tamtejszych fortyfikacyj i wykonywanych obecnie robót militarnych Kowna, które chociaż oddalone o 90 kilom. kolejowych od granicy pruskiej, uważane jest obecnie jak podnosi korespondent wojskowy *Köln. Ztg.*, za pierwszą z obserwacyjnych pozycyj wysuniętych ku granicy pruskiej.

Czytamy w dziennikach petersburskich: Poddani austryaccy i niemieccy występują do rządu z licznemi petycyami o przyjęcie ich w poddaństwo rossyjskie. Petycyj takich ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymuje corocznie do 20.000, a główny kontyngens petentów stanowią cudzoziemcy, osiedli na pograniczu t. zw. kraju zachodniego.

Liczne ziemstwa gubernij, dotkniętych nieurodzajem, czynią starania o otworzenie włościanom kredytu do spłaty podatków.

Za przykładem niektórych zarządów policyjnych w miastach większych, mają być przedsięwzięte energiczne środki, celem ukrócenia lichwy; za najskuteczniejszy środek uznano wydalanie lichwiarzy z miejscowości, z któremi łączą ich mniej lub więcej rozgałęzione operacye. Wypadek usunięcia z granic m. Wilna jednego z tamtejszych lichwiarzy, zniewolił pozostałych do większej baczności, dzięki jednak skrzętnie zbieranym danym, lista osób, trudniących się lichwą, z łatwością może być sformowana; w tym celu też mają być zasięgane informacye od osób, bliżej ze stosunkami miejscowemi obeznanych.

Emigracya żydów rossyjskich.

Drogą prywatną donoszą z Odessy, że dla organizowania emigracyi żydów z Rossyi utworzono centralne komitety w Odessie, w Kijowie, Kiszeniewie, Połtawie. Charkowie, Kremieńczugu, Jekaterinosławiu i Symferopolu. Bogate firmy żydowskie oznajmiły, że na cele wskazane złożą do kas komitetów do 6 milionów rubli, a nadto otwarta zostanie subskrypcya. Sumy te pozwolą na przesiedlenie około 600.000 żydów ubogich, podczas gdy zasobni swoim kosztem emigrują przeważnie do południowej Ameryki. Żydzi w miastach, gdzie im pozostać dozwolono, gorliwie emigracyę popierają, gdyż przybytek żydów do tych miast byłby dla nich uciążliwy i mógłby utrudnić ich interesa.

Prezes komitetu opieki nad żydami-emigrantami w Odessie, p. Temkin, ogłasza, że otrzymał urzędowe zawiadomienie z Konstantynopola, iż rząd turecki absolutnie nie pozwala osiedlać się ubogim żydom w Palestynie.

W Berlinie zajmują się nadzwyczaj gorliwie napływającymi w coraz większych ilościach do Berlina wychodźcami żydami. Skutkiem przemożnych wpływów żydowskich agitacya filantropijna na rzecz ubogich współwyznawców przybiera wielkie rozmiary. Nie ma prawie dnia, w którymby nie zapowiedziano jakiej zabawy na korzyść wychodźców żydów, dla których na jednem z przedmieść urządzono wielkie baraki, mogące pomieścić kilka tysięcy osób. We wszystkich już prawie teatrach odbyły się na dochód emigrantów widowiska, w których pierwszorzędne gwiazdy scen tutejszych bezinteresowny wzięły udział. Dochody z teatrów, koncertów i innych widowisk przyniosły blizko milion marek, a co najmniej drugie tyle składki prywatne. Działalność jednak filantropijna nie ma na celu ułatwienia wychodźcom pobytu na miejscu. Przeciwnie żydom berlińskim chodzi głównie o możliwie szybkie pozbycie się swych współwyznawców, w których obawiają się zapewne groźnych w przyszłości współzawodników; dla tego zaopatrują ich obficie w środki pieniężne i wysyłają spiesznie dalej. W barakach, służących za tymczasowy pobyt dla wychodźców, obowiązki gospodyń pełnią damy arystokracyi finansowej, z troskliwością pielęgnując swych współbraci, nie odznaczających się nadmiarem czystości.

Podróż króla serbskiego do Rossyi.

Oficyalny program podróży króla Aleksandra do Rossyi, jest następujący: Dnia 22 b. m. wyjazd z Belgradu na osobnym parowcu; nazajutrz zwiedzenie robót około uregulowania Żelaznej Bramy, dnia 25 przyjazd do Reni i tegoż dnia odjazd do Kijowa. Tutaj zabawi król do 28 b. m. i będzie zwiedzać kościoły, osobliwości miasta, wreszcie obóz wojskowy. W drodze do Moskwy, zwiedzi król fabrykę broni w Tuli. W Moskwie będzie gościem generał-gubernatora wielkiego księcia Włodzimierza. Po dwudniowym tu pobycie odjedzie do Petersburga, gdzie stanie d. 2 sierpnia. Król wraz z orszakiem zamieszka w Peterhofie.

Dzienniki rossyjskie rozpisują się już dzisiaj obszernie na temat wizyty młodziutkiego króla. Między innemi piszą *Petersburskija Wiedomosti*:

„Wizyta w Petersburgu ma podwójne znaczenie. Polityczna doniosłość tego faktu, da się w krótkich słowach streścić. Będzie ona przedewszystkiem dowodem, że Serbia nie ma zamiaru odsuwać się od polityki dworu petersburskiego, że w Belgradzie uważają Rossyę, jako starszą siostrę Serbii, i oczekują od niej poparcia moralnego, a w razie potrzeby i materyalnego, w celu obrony niepodległości jej i całości. Pominąwszy znaczenie polityczne, wizyta powyższa wywrze niezawodnie wielki wpływ moralny na młodego króla Aleksandra. Losowi podobało się postawić go od najmłodszych lat w bardzo niezdrowych warunkach rodzinnych. Nieporozumienie między ojcem i matką musiało najfatalniej odbić się na jego umyśle, tembardziej, że doprowadziło do zupełnego odsunięcia się młodzieniaszka 15-letniego od rodziców. Pobyt króla Aleksandra na dworze petersburskim, pozostawi w jego duszy niezatarte uczucie. Tu będzie mógł oglądać spokój i czystość miłości rodzinnej, tu napotka tę przyjaźń rodzicielską, której wypadki pozbawiły go w domu. Cała Rossya serdecznie powita młodego króla, którego los budził współczucie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa."

Cesarz Wilhelm w Anglii.

Jak już wiadomo z depeszy, cesarz Wilhelm udał się dnia 10 b. m. wraz z małżonką do City, staromiejskiej dzielnicy Londynu. Ulice, któremi cesarstwo przejeżdżali, przyozdobiono wspaniale. U wjazdu w ulicę King-Street. umieszczono w górze olbrzymią koronę cesarską z kwiatów, obwieszoną wspaniałemi girlandami. Nieco dalej jaśniał napis: „Niech wasze odwiedziny ścieśnią węzeł pokrewieństwa." Cztery pułki jazdy i sześć pułków piechoty tworzyło szpaler.

Na adres doręczony w Guildhall (ratuszu) w imieniu gminy londyńskiej, odpowiedział cesarz dosłownie:

„Mylordzie! Dziękuję serdecznie za gorące przyjęcie, jakiego doznałem ze strony tej prastarej i szlachetnej stolicy, i upraszam, abyś tym, których imieniem przemawiałeś, wyraził szczere moje podziękowanie. Na rozkosznej ziemi tej czułem się zawsze jakby we własnym domu, jako wnuk królowej, której imię zawsze pozostanie pamiętnem, jako imię pani najszlachetniejszego charakteru, a wielkiej dla mądrości swych rad, i dlatego, że Anglii rządami swemi zapewniła trwały dobrobyt. Nadto, płynie ta sama krew w żyłach angielskich i niemieckich. Idąc za przykładem mego dziada i ojca niezgasłej pamięci, strzedz będę zawsze, o ile to będzie w mej mocy, historycznej przyjaźni, łączącej oba nasze narody, które, jak Wasza Mość wspomniałeś, szły tak często ręka w rękę, celem zabezpieczenia wolności i sprawiedliwości. Będzie to dla mnie wielką zachętą że dzisiaj widzę około siebie zgromadzonych tylu światłych i znakomitych mężów, którzy sprawiedliwie oceniają szczerość mych zamiarów. Mym celem jest w pierwszym rzędzie utrzymanie pokoju, ponieważ tylko pokój może w nas wzbudzić zaufanie, potrzebne dla pomyślnego rozwoju nauk, sztuki i handlu. Tylko dopóki panuje pokój, możemy się szczerze poświęcić wielkim problematom, których rozwiązanie słusznie uważam za najprzedniejsze zadanie naszego wieku. Bądźcie zatem panowie przekonani, iż nie ustanę dokładać jak najlepszych chęci, ażeby utrzymać i wzmocnić dobry stosunek Niemiec do innych narodów, i że zawsze będę gotów z niemi się łączyć do wspólnej pracy na rzecz pokojowego postępu, przyjacielskiej wymiany zdań i podniesienia cywilizacyi".

W piątek wieczorem odbył się w pałacu Buckingham wielki bal dworski, który trwał do godziny 3 rano. W sobotę przed południem był cesarz na rewii gwardyi i straży przybocznej, poczem przyjmował deputacyę niemiecką, która wręczyła mu adres powitalny. Po południu odbyła się w obecności monarchy i książąt domu królewskiego wielka rewia wojsk regularnych i ochotników. Ogółem defilowało przed dostojnym gościem 23.000 ludzi. Świetnemu temu widowisku, jak donosi depesza, przypatrywało się około miliona osób. Po rewii udali się cesarstwo do pałacu Kryształowego. Dzień wczorajszy przeznaczony był głównie na wizytę u lorda Salisbury'ego w Hatfield. Dzisiaj o godzinie 4 po południu udadzą się cesarstwo do Windsoru celem pożegnania się z królową, poczem cesarz odpłynie na swym yachcie do Norwegii a cesarzowa do Felixtone, gdzie przebywają synowie cesarscy.

KRONIKA

Lwów, 13 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom z Łąki, w powiecie rzeszowskim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JE. p. Minister Filip Zaleski**, opuścił wczoraj nasze miasto, żegnany na dworcu przez JW. Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Lidla i dyrektora policyi radcę Dworu p. Krzaczkowskiego.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** wraz z rodziną wyjechał na letni pobyt do Szczawnicy.

(*Zr.*) **Radca Dworu Józef Kürschner** w Stuttgarcie, słynny z niezmordowanej pracy i ze szczęliwego wykonywania nowych pomysłów na polu wydawnictw leksykograficznych, uczony i redaktor, zamyśla obecnie na wzór swej rozpowszechnionej w setkach tysięcy egzemplarzy książeczki *Der deutsche Reichstag* wydać dziełko o austryackiej Radzie państwa. W tym celu uprasza wszystkich posłów do Rady państwa, którzy dotychczas nie uczynili zadość prośbie jego, do każdego z osobna wystosowanej, by zechcieli jak najrychlej nadesłać mu swą fotografię i kilka najważniejszych dat (data urodzenia, stałe zajęcie i t. p.) Fotografia zaraz po zdjęciu z niej podobizny będzie zwróconą. Adres: *Geheimer Hofrath Joseph Kürschner, Stuttgart.*

— **Henryk Sienkiewicz**, wyjechał w sobotę z Krakowa do Zakopanego.

— **Śluby**. W sobotę odbył się we Lwowie ślub p. Krzeczunowicza, syna ś. p. Kornela z panną Tustanowską. Związek małżeński pobłogosławił JE. ks. Arcybiskup Morawski; mowę wygłosił ks. Stefan Bratkowski T. J. — Na ślubie obecny był J. E. Pan Minister Filip Zaleski. — Dnia 11 lipca 1891 r. o godzinie 11 rano w kaplicy OO. Zmartwychwstańców pobłogosławił ks. Gorazdowski związek małżeński dr. Piotra Suszkiewicza z panną Michaliną Chmielewską. — Tegoż dnia w kościele św. Antoniego we Lwowie, został pobłogosławiony związek małżeński panny Antoniny Kilarskiej, córki dr. med. Józefa i Wilhelminy Kilarskich, z panem Józefem Reichertem, adjunktem sądowym w Staremmieście.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** będzie przez czas wakacyj zamknięte. Przejezdni, chcący korzystać ze zwiedzenia, raczą się udawać do centralnej kancelaryi, Kurkowa 15, gdzie dostaną bilet wstępu.

— **Popis doroczny** w Zakładzie dla ciemnych we Lwowie, odbył się dziś przed południem wobec licznego grona zaproszonych gości, wśród których byli: ks. infułat dr. Jurkowski, jako zastępca dyrektora ks. Czartoryskiego, tudzież asesor dyrekcyi, p. Hailig-Hailingen, radca Dworu.

Popis uczniów i uczenic zakładu, zostającego pod kierunkiem p. Marka Makowskiego, tudzież niestrudzonej p. Makowskiej, pełniącej funkcye kierowniczki zupełnie bezpłatnie, świadczył dobrze o rozwoju humanitarnej instytucyi. Oprócz nauk elementarnych korzystali wychowańcy z nauk praktycznych rzemiosł, jako to: z koszykarstwa i powroźnictwa, zaś dziewczęta z nauki robót kobiecych: szycia, haftu i t. p. Okazy robót zyskały powszechne uznanie. Wybornie udał się popis muzyczny chłopców, szczególnie w grze na skrzypcach.

W roku ubiegłym zakład miał 12.977 zł. przychodu, zaś 12.992 zł. rozchodu, przyczem jednak zaznaczyć należy, że w rozchodzie policzono wydatek na rzecz majątku własnego w sumie 793 zł. Majątek Towarzystwa wynosi

obecnie ogółem 243.849 zł. 20 ct, a w tej sumie mieści się fundusz budowy nowego domu dla zakładu, wynoszący dzisiaj 27.000 zł. W roku ubiegłym było w zakładzie 22 chłopców i 15 dziewcząt.

— **Wystawa robót** w szkole żeńskiej im. Konarskiego przedstawia się w bieżącym roku wcale pięknie. Prace pojedyńczych uczenic są wykonane nie tylko czysto, ale i starannie. Widzimy w ich pewne stopniowanie, od robót na kanwie do szydełkowych; następnie hafty białe i płaskie, desenie japońskie i t. d. Nie brak tu i pończoch, łatania i cerowania. Widać, iż nauczycielki pp Modesówna i Brugerówna nie szczędziły trudu, byle swojej pieczy powierzoną dziatwę czegoś pożytecznego i pięknego wyuczyć.

— **W szkole św. Zofii** odbyło się dnia 10 b. m. w obecności c. k. inspektora, p. Mieczysława Baranowskiego i nadzorcy miejscowego p. Stanisława Niemczynowskiego, radnego miasta, uroczyste zamknięcie roku szkolnego i pożegnanie kierownika szkoły, p. Antoniego Lewaka, który powołany na c. k. inspektora do Żółkwi, opuszcza zakład 15 b. m. P. Miecz. Baranowski w gorących słowach podniósł zasługi p. Lewaka około rozwoju szkoły, poczem przemówił jeden z uczni w imieniu dziatwy, zaś w imieniu grona nauczycielskiego, nauczycielka p. Boziewiczówna. Cała uroczystość czyniła nader podniosłe na obecnych wrażenie, i była wyrazem uczuć tak młodzieży, jako też grona nauczycielskiego.

— **Komitet korpusów wakacyjnych** podaje do wiadomości, że przy zamknięciu rachunków za rok 1890, okazał się przychód w kwocie 1995 zł. 72 ct.; rozchód 1940 zł. 60 ct., pozostała reszta 54 zł. 85 ct., do tego procent od książeczek banku krajowego 6 zł. 25 ct., zatem na rok 1891 została nadwyżka w kwocie 61 zł. 13 ct.

Przy tej sposobności składa komitet serdeczne dzięki świetnej Reprezentacyi miasta Lwowa, dyrekcyi Kasy oszczędności i Banku kredytowego, jakoteż wszystkim dobrodziejom, którzy raczyli fundusz hojnemi datkami powiększyć, prosząc zarazem i w bieżącym roku o łaskawe względy.

— **Kasa chorych m. Lwowa**. Dnia 8 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, pod przewodnictwem p. Wł. Gubrynowicza. Ze sprawozdania za czerwiec wykazano w dochodach 4.844 zł. 49½ ct., a w rozchodach 3.670 zł. 55 ct. Na rachunek zaległości za rok 1890 wpłynęło w czerwcu 579 zł. 64 ct. Chorych zgłosiło się w czerwcu 477; odesłano do szpitala 26, umarło 4, wyzdrowiało 128, pozostało w leczeniu 319. Nowych członków przybyło 961, tak, że ogólny stan tychże wyniósł z dniem 30 czerwca 1891 r. 9.918. — W dalszym ciągu sesyi pozałatwiano różne sprawy biurowe.

— **Kalendarz teatralny** „Muza“ na rok 1892, wydaje Stowarzyszenie naszych artystów dramatycznych, na wspomożenie funduszu Stowarzyszenia. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne przyrzekły swoje współpracownictwo. Do zbierania inseratów dla tego wydawnictwa, zostali upoważnieni członkowie Stowarzyszenia pp.: Pietraszewski Karol i Gasiński Edmund.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca maja 1891 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 177, w służbie telegrafu 1.473, zapłaconych rządowych i prywatnych 57.998. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 142, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 7.266, zapłaconych rządowych i prywatnych 63.002, przetelegrafowano 199.434 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 319.489 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.345 zł.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu maju r. b. przedstawiał się następująco: Z końcem kwietnia było chorych 581, przybyło w miesiącu maju 965, zatem w miesiącu maju było ogółem leczonych 1.546; wydalono wyzdrowiałych 573, z polepszeniem zdrowia 201, nieuleczonych 99, umarło 69, ubyło razem 942, pozostało z końcem maja 604 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 26 maja 709, najniższy stan chorych był dnia 3 maja 617, średni stan chorych wynosił 663.

W zakładzie położnic pozostało z końcem kwietnia położnic 39, dzieci płci męskiej 17, żeńskiej 14; przybyło w maju położnic 79, dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 36. Było ogółem leczonych położnic 118, dzieci płci męskiej 50, żeńskiej 50. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 75, dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 29; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2. Umarło: położnic 2, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 79, dzieci płci męskiej 41, żeńskiej 30. Pozostało z końcem maja położnic 39, dzieci płci męskiej 9, żeńskiej 20.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia dzieci płci męskiej 42, żeńskiej 34, razem 76; przybyło w maju dzieci płci męskiej 44, żeńskiej 37, razem 81; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 86, żeńskiej 71, razem 157. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 19, razem 53; nieuleczonych dzieci płci męskiej 5, żeńskiej 4, razem 9; umarło dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 5, razem 7; ubyło razem dzieci płci męskiej 41, żeńskiej 28, ogółem 69; pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 45, żeńskiej 43, razem 88.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: zielonawą kapę, kołdrę czerwoną, 2 poduszki i budzik mosiężny; 9 srebrnych łyżeczek, a 2 duże, znaczone monogramem H. J., sitko srebrne i 2 lichtarze z chińskiego srebrna; suknię popielatą, czarny kaftanik trykotowy i fartuszek niebieski; Jakóbowi Mendlowi w Stanisławowie 28 z. m. klacz i konie maści białej, średniej miary, a Matwijowi Homotowi w Borodczycach 19 z. m. małą klacz szpakowatą z małą białą gwiazdką na czole. — Zgubiono: złoty medalionik po jednej stronie niebiesko emaliowany, z cienkim złotym łańcuszkiem; dokumeuta, odnoszące się do kupna realności B. F.; walizkę, zawierającą rewerendę, długi czarny surdut i bieliznę; pugilares z 17 zł. i złotym pierścionkiem o białym kamyku. — Znaleziono: metrykę i świadectwa Maryi Nowakowskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 13-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 11 lipca, do godziny 12 w południe dnia 13 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (80 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 20·9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·3 C, najwyższa +25·0°C wczoraj po południu, najniższa +13·0°C dziś w nocy.

Pierwsza doba była przeważnie pogodna; wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz z przerwami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 765 do 760 w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 14 lipca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +17·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz chwilami.

— **Grady i wylewy** zrządziły w ostatnich dniach dotkliwą szkodę w ziemiopłodach gmin powiatu pilznieńskiego Jodłowa i Lubcza; gmin powiatu turczańskiego Turka, Wołcze, Żukotyn, Bereżek, Dniestrzyk dubowy, Łomna i Dniestrzyk hołowiecki; wezbrane wody uniosły tu kilka chałup i przyprawiły o utratę życia kilkanaście osób. Dalej ucierpiały od gradu i wylewów gminy pow. rzeszowskiego: Lutcza i Nowa wieś; gminy pow. jasielskiego: Glinik dolny, Czermna, Nienaszów, Łysagóra, Łajsce i Łubnie szlacheckie.

Z powiatu turczańskiego dodatkowo odbieramy doniesienie z bliższemi szczegółami klęski elementarnej, zrządzonej tam przez burzę i ulewę dnia 5go b. m. Sprawdzono już, że czternaście osób utraciło życie w wezbranych potokach górskich, które uniosły też sześć młynów i tyleż domów mieszkalnych. Między ofiarami powodzi znajduje się całe wesele cygańskie, złożone z 9 osób, z których tylko jeden chłopak zdołał się wyratować szybkiem wdrapaniem się na drzewo.

— **Egzamin dojrzałości**. Dnia 9 lipca b. r. odbyło się w c. k. gimnazyum w Brzeżanach po nabożeństwie dziękczynnem uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości abituryentom w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz politycznych i autonomicznych, tudzież całego grona nauczycielskiego i młodzieży klas wyższych. Uroczystość szkolną zagaił dyrektor Zakładu dr. Grzegorczyk serdecznem przemówieniem do abituryentów, w którem wskazał im ich obowiązki względem Boga i kraju i zachęcał do sumiennej i wytrwałej pracy, jeżeli chcą godnie odpowiedzieć obowiązkowi, jakie im kiedyś społeczeństwo powierzy. Następnie podziękował jeden z abituryenów gronu nauczycielskiemu za wychowanie i naukę, dyrektor zaś rozdał świadectwa dojrzałości i zabrał głos powtórnie, aby podziękować wszystkim obecnym za wzięcie udziału w uroczystości i przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni z zapałem trzykroć powtórzyli. Podczas tej uroczystości odspiewał chór młodzieży kilka pieśni a na zakończenie odspiewano hymn ludowy.

Do egzaminu zgłosiło się uczniów publicznych 30 i 9 externistów. Z tych przyznano świadectwo dojrzałości z odznaczeniem 3 abituryentom; świadectwo dojrzałości 16 abituryentom i 4 externistom; pozwolono poprawiać egzamin z jednego przedmiotu po feryach 6 abituryentom i jednemu externiście; reprobowano na rok 5 abituryentów i 2 externistów; jednego externistę reprobowano bez terminu, jednego zaś nie dopuszczono do ustnego egzaminu.

Chlubne świadectwo dojrzałości otrzymali: Janiszewski Jan, Kłodnicki Feliks, Zaremba Emilian. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Friedmann Szymon Hersch, Gurguła Jarosław, Herwy Emilian Józef, Hlebowicki Sofron, Jaryczewski Sylwester, Jędrzejowicz Tomisław Leopold, Kurduba Teofil Mieczysław, Leszczyński Miron, Łepki Bohdan Nestor, Marków Jacek, Paprocki Michał, Rauch Icyk, Spitzer Bolesław Roman, Swerhun Filip, Szymański Mieczysław Tadeusz, Zajączkowski Tytus, Hillbricht Aleksander Klemens Ferdynand (ext.), Kinal Andrzej (ext.), Pisecki Jan (ext.), Telichowski Włodzimierz (ext.).

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w Rzeszowie w barakach piechoty na Błoniach dnia 6 b. m. rano. W czasie mianowicie ćwiczeń karabinowych w nabijaniu i strzelaniu, które się robią umyślnemi do nauki służącemi nabojami, a wtedy z powodu słoty odbywały się w lokalach mieszkalnych 14 kompanii 40 pułku piechoty, wystrzelił jeden z żołnierzy. Niewiadomo z jakiej przyczyny, ale najprawdopodobniej skutkiem nieostrożności, miał on w karabinie ostry nabój; kula przebiła szy ścianę i zabiła w kuchni szeregowca Banasiaka, przeszywszy mu pierś na wylot a odbiwszy się o drugą ścianę, utkwiła w kominie. Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary nieotrożności odbył się dnia 8 b. m. przy nader licznym udziale oficerów.

— **Samobójstwo**. Michał Rak, były c. k. asystent pocztowy, a następnie dyurnista rzeszowskiego magistratu, położył się dnia 6go b. m. nad ranem na szyny kolejowe, gdzie przez nadchodzący pociąg został na miejscu zabity. Przyczyna samobóstwa niewiadoma. O zamiarze samobójstwa zawiadomił nieszczęśliwy listownie żonę i przysłał jej w liście kilkanaście złotych.

— **W internacie** dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Krakowie będzie z początkiem roku szkolnego 1891/92 miejsc 30 bezpłatnych do obsadzenia. Ubiegający się o te miejsca mają wnieść do komitetu (pod adresem regensa zakładu ks. prof. Bielenina, Mały Rynek, nr. 7) podania, zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem szczepienia lub przebytej ospy, ostatniem świadectwem szkolnem, świadectwem ubóstwa, a w razie przerwy w naukach i świadectwem moralności. Termin zgłoszenia do końca lipca b. r.

— **VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich**. Na zjazd, jak się dowiaduje *Czas* z kompetentnego źródła, przybędzie wielu lekarzy i przyrodników Polaków z najrozmaitszych krajów Europy, a między nimi wielu znakomitych mężów nauki. Między innymi z Uniwersytetu w Genewie przybędzie na zjazd dziekan tamecznego wydziału lekarskiego, prof. Laskowski. Wydział zaś lekarski Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu wybrał reprezentantem swoim na Zjazd radcę lek. dr. Wicherkiewicza, a jego zastępcą dr. Święcickiego. Komitet zastanawiał się już nad wyborem prezesów honorowych, oraz prezesów i wiceprezesów posiedzeń ogólnych. Na ostatniem posiedzeniu komitetu gospodarczego wybrano jurorów wystawy, przez Zjazd urządzonej.

— **Dziekanem wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego** na rok szkolny 1891/92 jest prof. dr. Franciszek Szwarcenberg-Czerny; mylnie podano w sobotę imię nowego dziekana.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień doktora wszech nauk lekarskich otrzymali w sobotę w Jagiellońskim Uniwersytecie pp.: Józef Marynowski, rodem z Rzeszowa, Jan Regiec z Janowic i Jan Ziembicki z Brzeżan z Galicyi; zaś pan Zygmunt Haberfeld z Oświęcimia, stopień doktora praw.

— **Towarzystwo ks. Jabłonowskiego** w Lipsku ogłasza na r. 1894 następujące zadanie do rozwiązania: „*Darstellung der Entwickelung, welche die Gewerbefleiss in Polen gehabt hat*“. (Przedstawienie rozwoju, jaki przechodził przemysł polski). Nagroda wynosi 1000 marek.

— **Hierarchia katolicka**. Rocznik pontyfikalny za r. 1891 p. t. *Gerarchia Cattolica*, wyszedł z druku. Jest to piękna książka o 700 stronnicach, w której zebrano i rozklassyfikowano najdokładniejsze wskazówki co do hierarchii kościelkej, dworu papieskiego i rządu zakonnego w świecie. *Gerarchia* rozpoczyna się chronologią Papieżów rzymskich wedle porządku, w jakim ich widzieć można w bazylice św. Pawła. Papież nosi tytuł Namiestnika Jezusa Chrystusa, następcy Księcia Apostołów, najwyższej głowy powszechnego Kościoła, patryarchy Zachodu, prymasa Włoch, arcybiskupa i metropolity prowincyi Rzymskiej, doczesnego władcy Kościoła rzymskiego. Leon XIII (Joachim Pecci) jest 263 Papieżem. Urodził się w Carpineto, dyecezyi Agnani, 2 marca 1810 r.; wyniesienie go na Stolicę Apostolską nastąpiło 20 lutego, koronacya zaś 3 marca 1878 r. Stopień i pierwszeństwo książąt Kościoła normuje się wedle rządu, do którego należą i podług daty wyświęcenia. Dziekanem co do wieku jest kardynał Mertel, który ma 83 lat, który zarazem jest dziekanem co do zamianowania, gdyż liczy luż 33 lat kardynalstwa. *Gerarchia* podaje obraz hierarchii Kościoła z 13-tu stolicami patryarchalnemi, 184 stolicami arcybiskupiemi i 754 stolicami biskupiemi. Patryarchaty obrządku wschodniego są: Antyochia (Melchitów, Maronitów, Syryjczyków), Babilon (Chaldejczyków), Cylicya (Armeńczków); obrządku łacińskiego: Konstantynopol, Aleksandrya, Antyochia, Jerozolima, Wenecya, Indye wschodnie, Indye zachodnie, Lizbona. Z innych tytułów hierarchii katolickiej, udzielonych do 1 stycznia 1891 r. liczymy: arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego z rezydencyą 783; arcybiskupów i biskupów obrządku wschodniego 52; arcybiskupów i biskupów tytularnych, t. j. takich, którzy nie zajmują właściwych stolic 308; arcybiskupów i biskupów, nie mających tytułów 16, prałatów *nullius dioecesis* 7; razem 1.240 tytułów obecnie nadanych. Leon XIII ustanowił: 1 patryarchat, 22 arcybiskupstw, 65 biskupstw, 43 wikaryatów i 1 delegacyę apostolską, 16 prefektur apostolskich, razem 148 nowych tytułów, który oznaczają pomyślny rozwój hierarchii pod obecnym pontyfikatem. Pierwsza część rocznika pontyfikalnego kończy się wykazem zakonów i ich przełożonych lub generalnych pełnomocników.

— **Cmentarz na poddaszu**. W kościele protestanckim na placu Saint-Elvi w Rouen rozpoczęto w tych dniach pewne przebudowy i należało uprzątnąć gruz, którym przepełnione było poddasze. Uprzątano go w ciemności przy latarniach koszykami, które następnie spuszczano na sznurach. Nagle w jednym z koszów ujrzano czaszkę, a przy dalszem uprzątaniu ukazały się dwie, trzy czaszki, mnóstwo piszczeli, słowem cała kostnica. Naliczono 47 czaszek. Przypuszczają powszechnie, że pozostałości te datują z roku 1562, kiedy miasto Rouen bywało widownią najkrwawszych walk religijnych i zostało spustoszone przez kalwinistów. Są to prawdopodobnie szczątki katolików, poległych na strychu w obronie swej świątyni. Kościół rzeczony bowiem, jak wiele innych protestanckich, był dawniej rzymsko-katolickim. O tych poległych zapomniano i z biegiem czasu podczas reparacyj i t. p. nieświadomie przysypano ich gruzem. Być też może, że podczas zaburzeń część ściany się zwaliła i po wielu latach wykończono tę ścianę znowu, nie troszcząc się o gruz, pochodzący z dawniejszej reparacyi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Post scriptum“, komedya w 1 akcie Emila Augier'a. 2) po raz pierwszy „Raptus“, komedya w 1 akcie Marc-Michela i Labiche, tłumaczył J. Komorowski. 3) „Pupil pupila“, komedya w 1 akcie A. Abrahamowicza, i 4) Balet „Taniec Żonglerów“ wykona panna Ermina Seregni, primaballerina opery della Scala w Medyolanie i *corps de ballet*. — Jutro, we wtorek, po raz szósty „Wielki Mogoł“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach E. Audrana. — We środę po raz pierwszy „Nasze żony“, komedya w 5 aktach Mozera i Schönthana. — We czwartek „Mały Faust“, operetka w pięciu aktach Lecoque, pierwszy występ ensemblu *corps de ballet* opery della Scala w Medyolanie.

Artyści-malarze, pragnący się przyczynić do złożenia hołdu wiekopomnym dla literatury naszej zasługom Elizy Orzeszkowej, zechcą łaskawie na moje ręce do kancelaryi Koła literacko-artystycznego składać swoje prace, z których utworzone album będzie ofiarowane znakomitej autorce, z powodu 25-letniego jublileuszu jej działalności.

Kraków, 10 lipca.

Juliusz Kossak.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 26 b. r. odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem sekretarz Komisyi, p. Tomkowicz, zwrócił uwagę na zwiedzone przez siebie niedawno, z okazyi czynności konserwatorskiej w Starym Sączu, niektóre nader ważne i starożytne części budynku klasztornego PP. Klarysek, dotychczas przez nikogo nieopisane. Nie uzyskał do nich wstępu nawet prof. Łuszczkiewicz, gdy badał i zdejmował klasztor do swej pracy „Architektura najdawniejszych kościołów Franciszkańskich w Polsce“, ogłoszonej w IV tomie „Sprawozdań Komisyi hist. sztuki“. Uchwalono nadesłane uprzejmie przez p. Teleśnickiego zdjęcia architektoniczne tych części budynków wraz z opisem p. Tomkowicza ogłosić w „Sprawozdaniu Komisyi“, jako przyczynek do pracy p. Łuszczkiewicza.

Na wniosek p. Bartynowskiego, Komisya uchwaliła zająć się zebraniem, ile można, zu-

pełnego spisu portretów ludzi historycznych i znakomitych w Polsce, znajdujących się po zbiorach publicznych i prywatnych. Spis taki może badaczom niemałe oddać przysługi. Wybrana Komisya zajmie się ułożeniem kwestyonaryusza, który w tym celu będzie rozesłanym.

Popularny życiorys Mickiewicza po rossyjsku. P. W. A. Miakotin napisał i wydał właśnie w Petersburgu krótkie, ale bardzo treściwe i sprawiedliwe dziełko pod tytułem: „A. Mickiewicz, jego życie i działalność literacka — Szkic biograficzny" w 15-ce, 93 str. obejmująca, ozdobna książeczka, w dobry portret Mickiewicza, ryty na stali w Lipsku, zaopatrzona, kosztuje tylko 25 kopiejek i stanowi część *Biblioteki biograficznej* F. Pawlenkowa, wydawcy taniej edycyi Puszkina i wielu innych dzieł w Petersburgu, zatytułowanej: „Życia znakomitych ludzi". Tu, w sześciu rozdziałach, opowiedziane jest życie naszego wieszcza, napisane z zupełną znajomością rzeczy i bezstronnie, podany szkic jego działalności literackiej i politycznej. Biografia to bardzo pełna i zwięzła, z której nic się nie da wyrzucić, prawie nic do niej wtrącić, która może być korzystnie czytaną w szkołach ludowych rossyjskich i w ogóle przez całą publiczność. Nic nie dodaje nowego p. Miakotin do tego, co już wiadomo o życiu Mickiewicza, lecz to, co już o tem wiedzą polscy czytelnicy, wiernie i w sposób poważny, a nawet pociągający, autor komunikuje czytelnikowi rossyjskiemu, którego uwagę osobliwą, w rozdziale III, zwraca na pięć lat przez Mickiewicza w Rossyi spędzonych. W dalszym ciągu wydawnictwa zapowiedziany jest życiorys Kopernika.

Nieznany poemat polski. Na ostatniem posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa przyjaciół nauki w Poznaniu, odczytał prezes, dr. Celichowski krótki referat o odnalezionym przez siebie w Bibliotece kornickiej manuskrypcie poematu, pochodzącego z końca XVI lub z początku XVII wieku. Jest to poemat dydaktyczno-moralny, pod tytułem: „Stanu wdowiego zabawy i pociechy", obejmujący 338 wierszy, a dedykowany kasztelanowej Połanieckiej, Wzdowskiej. Manuskrypt pochodzi z archiwum nieświezkiego. Ze wzmianki na stronicy ostatniej i z pewnych cech charakterystycznych wnosi referent, że jest to utwor Salomona Rysińskiego. Pewność co do kwestyi tej wtedy dopiero uzyskać będzie można, jeżeli powiedzie się stwierdzić, czy żona Rysińskiego była z rodu Szreniawitów, gdyż autor poematu w dedykacyi swej, polecając dzieci swe łasce kasztelanowej Wzdowskiej, na herb ten się odwołuje. Po krótkiej nad przedmiotem tym dyskusyi, uchwalono referat ten zamieścić wraz z całym poematem w rocznikach Towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Chicago. Magistrat tutejszy ogłasza: Celem uczczenia 400-letniej rocznicy odkrycia Ameryki, odbędzie się w mieście Chicago w czasie od 1 maja do końca października 1893 między-narodowa wystawa sztuki, przemysłu i sztuk wyzwolonych. Rząd Stanów zjednoczonych północnej Ameryki, zaprosił Rząd austro-węgierski do wzięcia udziału w tej wystawie. O czem zawiadamia się interesowanych na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 28 marca 1891 l. 3216 z tem nadmieniem że chcący wziąć udział w rzeczonej wystawie zechcą się zgłosić do końca lutego 1892 w Magistracie król. stoł. miasta Lwowa.

Targ zbożowy.

Dnia 13 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·20 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 6·50 do 7·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·85, żyto 6·20 do 7·05, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·80 do 7·30, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·— do 7·65, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 7·90, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco*-Lwów 18·— do 19·50 zł.

Owies poszukiwany, zresztą usposobienie spokojne.

Widoki zbiorów w Niemczech. W celu uspokojenia opinii publicznej, zatrwożonej rozpuszczanemi przez przeciwników ceł zbożowych wiadomościami o rozpaczliwych jakoby widokach nadchodzących urodzajów, rząd niemiecki ogłosił w tych dniach wynik badań, dokonanych na rozkaz rządu przez landratów pojedynczych powiatów, a tyczących się przypuszczalnych zbiorów tegorocznych. Podług tych danych, 50 powiatów może liczyć na żniwo bardzo dobre, 234 na dobre, 193 na dostateczne i średnie, a tylko 7 powiatów na złe. Żyto ozime, według przypuszczalnych obliczeń, wyda $75\frac{1}{2}$ prc., pszenica ozima 83 prc. zbioru średniego. Ponieważ zaś zbiór średni żyta w Niemczech przynosi około 108,000.000 centnarów, pszenicy zaś 27,000.000 cent., przeto w roku bieżącym produkcya żyta w Niemczech wyniesie około 82,000.000, pszenicy zaś około 22,000.000 centnarów. Wobec tego przyznać trzeba, że widoki tegorocznych zbiorów w Niemczech nie są bynajmniej tak smutne, jak głoszono, przeważnie w celach tendencyjnych. Zbiór żyta będzie nawet o jakie 2,500.000 centnarów wyższy, niż w roku ubiegłym, co prawda wyjątkowo niekorzystnym pod względem zbioru żyta. Ponieważ w obecnej chwili stare zapasy żyta są już prawie zupełnie wyczerpane, Niemcy w nadchodzącej kampanii będą potrzebowały daleko większego dowozu zagranicznego niż w całym szeregu lat poprzednich. Ewentualność ta zaznacza się już dzisiaj w stałem podnoszeniu się cen żyta na rynkach miejscowych.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wraz z Rodziną do Reichenau.

Slub Jej Ces. Wysokości Arcyksiężniczki Ludwiki z Jego król. Wysokością księciem Fryderykiem Augustem saskim odbędzie się według *Fremdenblattu* z pewnością w Wiedniu, mianowicie z końcem października.

Najd. Arcyksiężna Alicya matka narzeczonej ks. Fryderyka Augusta, bawi wraz z córką w Wiedniu, w celu przygotowywania wyprawy ślubnej.

Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand d'Este wyjedzie w tych dniach do Pragi, gdzie zwiedzi wystawę koni.

Najd. Arcyks. Izabella małżonka Najd. Arcyks. Fryderyka, przybyła wraz z dworem swoim do Franzensbadu na dłuższy pobyt.

Książę Mikołaj Czarnogórski zatrzymawszy się w swej podróży onegdaj przez jeden dzień w Wiedniu, złożył hr. Kalnokyemu dłuższą wizytę w Ministerstwie spraw zewnętrznych.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przybył wczoraj do Pragi dla zwiedzenia wystawy krajowej. Po szczegółowem jej oglądnięcu, które trwało cztery godziny, wyraził zupełne swoje zadowolenie. Po południu wrócił p. Minister do Wiednia.

Izba deputowanych Rady państwa przystąpiła dzisiaj do dalszych obrad nad etatem Ministerstwa rolnictwa. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że będzie można już we czwartek odroczyć Radę państwa. Celem przyspieszenia terminu odroczenia usunięto z porządku dziennego przedłożenie rządowe o subwencyi dla towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, które prawdopodobnie byłoby wywołało dłuższą dyskusyę.

We środę uskuteczni Izba wybory do Delegacyj wspólnych, a we czwartek przystąpi do rozprawy nad wnioskiem dep. Spensa o zmianie ustawy co do rozdziału kontyngentu alkoholu, oraz załatwi szereg przedłożeń drobniejszych.

Paryski *Temps* doniósł w tych dniach, iż nuncyusz papieski w Wiedniu, msgr. Galimberti, telegrafował do Watykanu, że w obec doniesienia dzienników, iż traktat trójprzymierza zawiera pewne postanowienie co do przyszłego *conclave*, pospieszył Rząd austryacki udzielić nuncyuszowi brzmienia wspomnianego traktatu. *Temps* doniósł dalej, że nuncyusz nie znalazł w traktacie żadnej klauzuli, odnoszącej się do Stolicy Apostolskiej. Ponieważ jednak traktat trójprzymierza, sam przez się, gwarantuje sprzymierzeńcom ich terytorya, a zatem Włochom zapewnia Rzym, przeto Watykan nie podziela wcale zadowolenia, jakie okazał nuncyusz z powodu braku takiej klauzuli.

Na to oświadcza *Fremdenblatt* w artykule komunikowanym: „Ponieważ *Temps* liczy się do rzędu poważnych pism, które żądają wiary w swoje doniesienia, przeto należy stwierdzić, że według informacyj z kompetentnych źródeł, całe powyższe doniesienie jest zupełnie zmyślone".

Rokowania austryackich i niemieckich delegatów z delegatami szwajcarskimi w sprawie traktatu handlowego, postępują z wielkiemi trudnościami, ponieważ okazują się jeszcze ciągle różnice zdań. Jest jednak nadzieja, że porozumienie nastąpi, i że już około 20 b. m. przyjdzie do sparagrafowania traktatu handlowego.

Gmina m. Splitu otrzymała zawiadomienie, że trzecia dywizya eskadry włoskiej zwiedzi wkrótce Rjekę, Zadar, Split i Gravozę.

Na wyspie zofińskiej w Pradze, odbyło się wczoraj zgromadzenie czeskiego stowarzyszenia włościan, w którem uczestniczyli posłowie Engel i Doleżal. Na zgromadzeniu tem krytykowano działalność klubu młodoczeskiego w Radzie Państwa. Mowcy zwracali na to uwagę, że posłowie młodoczescy, poświęcając całą uwagę kwestyom narodowościowym i prawno-państwowym, zapominają, po co ich do Rady Państwa wysłano. W najbliższym czasie ma być zwołany powszechny wielki wiec chłopski, dla zajęcia stanowiska przeciw Młodoczechom.

W berlińskich kołach wojskowych głoszą, że wkrótce nastąpią wielkie zmiany personalne w armii. Pięciu dowodzących generałów ma przejść w stan spoczynku.

Zamierzone obwarowanie Helgolandu, ma być tak przeprowadzone, że miejscowość nie straci charakteru kąpieli morskich. Obwarowanie to wykonane zostanie według planów, ułożonych przez marszałka polnego hr. Moltke'go. Koszta wynosić będą według „*Berl. Polit. Nachr.* 6 milionów marek. Tę małą sumę zawdzięczać należy hr. Moltkemu, który projektowany wydatek 18 milionów marek do tej sumy ograniczył.

W Kolonii odbyły się narady niemieckich, austryackich, angielskich, francuskich i belgijskich górników. Głównem żądaniem związku jest 8-godzinna praca dzienna. Następny kongres ma się odbyć w lipcu 1892 roku w Londynie.

W drugim z rzędu artykule, starają się *Hamburger Nachr.* dowieść, że ks. Bismarck występował w obec cesarza Wilhelma I. za trwałem porozumieniem się z Austryą, z czego wynika, że nie wierzył w trwałą przyjaźń między Niemcami a Rossyą.

W myśl rozporządzenia generał-gubernatora Hurki, jak donosi *Warsz Dniewn.*, mają być dla miasta Warszawy sporządzone i przedstawione ministeryum spraw wewnętrznych najdalej do d. 1go sierpnia listy i wykazy osób, które mogą być zamianowane na posady oficerskie do pospolitego ruszenia. Do list i wykazów mają być wpisani wszyscy zamieszkali w Warszawie, a czyniący zadość warunkom do zajęcia stanowisk oficerskich w pospolitem ruszeniu, t. j. 1) dymisyonowani generałowie sztabsoficerowie, mający do d. 1go stycznia r. b. do 60 lat, oberoficerowie do 55; 2) szeregowcy, którzy służyli lub nie służyli w wojsku, oraz ludzie niepowoływani do wykonywania powinności wojskowej według ustawy z r. 1874 w wieku do lat 43 włącznie, którzy służyli jako ochotnicy, albo mają wykształcenie i cenzus służbowy (w służbie cywilnej) do zajęcia stanowisk oficerskich w pospolitem ruszeniu.

Z rozporządzenia departamentu policyi państwowej, 68 cudzoziemcom został wzbroniony pobyt w granicach cesarstwa i Królestwa Polskiego, w liczbie tej znajduje się: 27 pruskich poddanych, 20 austryackich, 2 rumuńskich, 12 tureckich, 2 greckich i po jednym: meklembursko-szweryńskim, bułgarskim, szwedzkim i hiszpańskim.

Z Kopenhagi donoszą, że nierozstrzygniętą jest jeszcze kwestya, czy carstwo rossyjscy obchodzić będą srebrne wesele swoje w Rossyi czy w Danii. Tymczasem w rozmaitych sferach towarzystwa w Kopenhadze zbierają się podarki dla carstwa.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że dwa ziemstwa w guberniach południowych ponownie wniosły petycye do rządu, ażeby jak najbardziej ograniczył nabywanie ziemi przez kolonistów niemieckich w Rossyi południowej.

Z Bukaresztu donoszą, że żydzi rumuńscy, zaniepokojeni ostatniemi objawami antisemickiemi w rumuńskiej Izbie deputowanych, wysłali do ministra Catargiu deputacyę. Minister odpowiedział, że rząd przedsięwziął jedynie środki przeciw inwazyi żydów rossyjskich, co leży zresztą w interesie żydów rumuńskich.

Narod. Dnewnik belgradzki donosi, że król Aleksander po wizycie w Ischl, spędzi z ojcem swoim, królem Milanem, cztery tygodnie w Ostendzie.

Złożoną została komisya ministeryalna w celu ułożenia podstaw nowej konwencyi weterynaryjnej, jako substratu dla rokowań handlowych austro-serbskich, wkrótce rozpocząć się mających.

Z Sofii donoszą, że na grobie zamordowanego ministra Bełczowa, znaleziono napis: „Przebacz nam. Mierzyliśmy do Stambułowa. Chybiliśmy i trafili ciebie. Drugim razem nie chybimy. Stambułow niech nie szuka winnych, bo jest ich wiele. Twoi żałujący mordercy".

Według najświeższych wiadomości z Alepu, cholera w tamtejszej prowincyi coraz bardziej się wzmaga. Wskutek tego rada sanitarna w Konstantynopolu wyznaczyła zamiast pięciodniowej, dziesięciodniową kwarantannę dla przybyszów z Syryi.

Według doniesień z Paryża, w tamtejszych kołach finansowych, zaczynają podnosić obawy, czy zabawka w przymierze z Rossyą, nie okaże się zbyt kosztowną. Na targach francuskich nabyto za dwa miliardy pożyczek rossyjskich, a nienawiść przeciw Niemcom spowodowała niezmierne wyśrubowanie kursu tych papierów w górę. Czy istotny kredyt rossyjski dotrzyma kroku — oto obawy, które się coraz głośniej odzywają.

Pomimo to p. Cassagnac nie przestaje wołać o przymierze z Rossyą, *Matin* natomiast nawołuje, ażeby nie ustawano w uzbrojeniu i liczono na własne siły.

We francuskiej Izbie deputowanych ma dotychczas przewagę nad innemi sprawami, kwestya ceł. Izba obraduje ciągle nad coraz nowemi przedmiotami do oclenia, przyczem zachodzą często bardzo burzliwe epizody.

Ministrowie Ribot i Barbey, przybyli do Tulonu, ażeby być na manewrach eskadry tulońskiej.

Wielu deputowanych francuskich postanowiło członkowi parlamentu angielskiego, p. Labouchère, ofiarować w darze kosztowne dzieło sztuki, jako wyraz wdzięczności za jego przyjaźną względem Francyi postawę.

Konserwatywny *Standard* wyraża zdumienie, że gladstoniści patrzą obojętnie na porażki Parnella i pyta, czy pozwolą na to, ażeby w Irlandyi wszelki wp yw przeszedł w ręce duchowieństwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw*) Deputowani pojedynczych krajów koronnych wyznaczyli już kandydatów do Delegacyi. Z tego co wiadomo wynika, że skład tegorocznej Delegacyi austryackiej nie wiele tylko będzie się różnił od zeszłorocznej. Młodoczesi domagają się czterech mandatów, gdy natomiast konserwatywna wielka posiadłość wyznacza im tylko trzy, a jeden chce oddać Staroczechom. Jedna grupa klubu młodoczeskiego zgadza się na to, inna natomiast czyni zawisłym swój udział w Delegacyi od spełnienia żądania co do czterech mandatów.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych ukończy obrady prawdopodobnie w piątek. Izba panów załatwi budżet zapewne w kilku dniach, poczem nastąpi formalne odroczenie parlamentu.

Wiedeń, 13 lipca. Na dworcu kolei Północnej przyszło o 12 w nocy do zderzenia pomiędzy kurjerskim pociągiem z Cilli a pospiesznym z Bolonii. Pociąg uderzył na wagon pakunkowy stojącego na tym samym torze pociągu cylijskiego, i popchnął go na dwa ostatnie wagony osobowe. Trzy osoby odniosły ciężkie skaleczenia, dziesięć osób lżejsze.

Wiedeń, 13 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych oznajmił Minister sprawiedliwości, że petycyę Piotra Rabse o odszkodowanie za karę więzienia niewinnie odcierpianą odstąpił wyższemu sądowi krajowemu do spiesznego zdania sprawy.

Hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę dep. Nitschego w przedmiocie ustawy o zarazach bydlęcych, że o zaniechaniu ścisłego wykonywania ustawy o zarazach będlęcych nie może być mowy, ponieważ rzuciłoby to niekorzystne światło na administracyę w Austryi, i nie mogłoby zachęcić państw obcych do zezwolenia na import bydła z Austryi, gdyby teraz nastała łagodniejsza praktyka. Rząd jest gotów przeprowadzić ściśle dyskutowany obecnie w komisyi dla spraw zarazy bydlęcej projekt, jeśli takowy zostanie przez Izbę przyjęty. Namiestnik Austryi dolnej zniósł zakaz przywozu bydła racicowego do Austryi dolnej z Czech.

Minister skarbu odpowiada na interpelacyę dep. Fuchsa, że wydał do władz podatkowych pouczenie, ażeby nie wciągały do podatku dochodowego duszpasterzy takich fundacyj, które mają charakter czystej darowizny.

Izba przystąpiła następnie do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Czecz oświadczył, że polscy deputowani będą popierali program p. Ministra rolnictwa w tem przeświadczeniu, że powiedzie się stan włościański w Galicyi uchronić przed grożącym mu upadkiem. Mowca wyrażając powątpiewanie, czy wyznaczone dla Galicyi subwencye odpowiadają znaczeniu, jakie kraj ten posiada, predkłada szereg życzeń w interesie Galicyi.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przewodniczący p. Jaworski oświadczył, że jak tylko powrócą dzisiaj do Wiednia p. Prezes Ministrów hr. Taaffe i p. Minister Zaleski, zapyta się ich w imieniu posłów polskich, co Rząd zamierza przedsięwziąć, w obec wstrzymania przemocą przez straż leśną w służbie księcia Hohenlohego będącą i przez żandarmów węgierskich urzędowej czynności austryackiej komisyi sądowej na granicy galicyjskiej przy Morskiem Oku; zaraz zaś 11 lipca domagał się przewodniczący u pana Ministra sprawiedliwości, aby drogą telegraficzną zażądał relacyi urzędowej o tym wypadku. Koło polskie zajmuje się tą sprawą, nie ze stanowiska sporu prywatnego o własność gruntu przy Morskiem Oku, lecz staje jedynie w obronie granic kraju, naruszonych w tem miejscu, w obronie powagi i praw władz krajowych galicyjskich, których czynność urzędową na gruncie galicyjskim wstrzymali przemocą oficyaliści właściciela dóbr położonych na Węgrzech i żandarmi węgierscy. Nadto Koło polskie przedsięwzięło te kroki, aby ostrzedz Rząd i zapobiedz o ile w jego mocy możliwym krwawym zajściom, w miejscu naruszonej granicy kraju.

Następnie na temże posiedzeniu obradowało Koło nad postępowaniem swojem w Izbie poselskiej przy rozprawach nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Praga, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn po zwiedzeniu wystawy jubileuszowej udał się wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia.

Praga, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Goście rossyjscy z Moskwy i Petersburga na wystawę spodziewani są w pierwszych dniach sierpnia.

Salcburg, 13 lipca. Zamierzone w dniu 13 b. m. otwarcie ruchu na częściowej przestrzeni kolejowej pomiędzy Salcburgiem a Mondsee, musiało być odroczone na 8 do 10 dni a to wskutek spowodowanego przez ulewy częściowego usunięcia nasypów.

Peszt, 13 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o upaństwowieniu węgierskich linij Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych.

Peszt, 13 lipca. Klub liberalny uchwalił po wywodach hr. Szapary'ego, nie wchodzić w obrady nad wnioskiem Csatara w przedmiocie ogłaszania stenograficznych protokołów z posiedzeń sejmu węgierskiego w dzienniku urzędowym.

Peszt, 13 lipca. Izba posłów uchwaliła wziąć przedłożenie o reformie administracyjnej za podstawę rozprawy szczegółowej 261 głosami przeciw 99. Pięćdziesięciu posłów było nieobecnych.

Pola, 13 lipca. (*Telegr. prywatny.*) Czynią tu wielkie przygotowania do uroczystego obchodu ćwierćwiekowej rocznicy wielkiej zwycięzkiej bitwy morskiej pod Lissą stoczonej d. 20 b. m.

Berlin, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Nowy minister kolei i robót publicznych Thielen objął w sobotę urzędowanie. Sąd wojskowy w Würzburgu skazał dwóch podoficerów od ułanów za nieludzkie obchodzenie się z podwładnymi każdego na półtora roku więzienia i degradacyę.

Hamburg, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) *Hamb. Nachr.* powołują się na osobiste świadectwo Najj. Cesarza austryackiego, że ks. Bismarck popierał bez przerwy od r. 1879 politykę przymierza.

Paryż, 13 lipca. Zgromadzenie syndykatu robotników i służby kolejowej, złożone z 4000 członków. uchwaliło urządzić we środę zrana zawieszenie robót we wszystkich działach ruchu pięciu wielkich towarzystw kolejowych, w razie, jeśli do wtorku wieczora strejkujący nie zostaną zadowoleni w swoich żądaniach.

Paryż, 13 lipca Większa część robotników kolei orleańskiej, którzy świątkowali, a dla których rada miejska uchwaliła 6000 franków, podjęła na nowo roboty.

Paryż, 13 lipca. Raniona podczas katastrofy kolejowej kobieta, zmarła dzisiaj. Dwie osoby są ciężko ranne, około 15 odniosło lekkie skaleczenie. Jeden wagon zupełnie zdruzgotany. Katastrofę spowodowała nieostrożność jednego ze służby kolejowej.

Tuluza, 13 lipca. Wielki pożar w dzielnicy St. Cyprien ogarnął 10 domów. Władze przybyły na miejsce wypadku. Dwaj strażacy pożarni odnieśli rany.

Hadfield, 13 lipca. Cesarstwo niemieccy przybyli wczoraj wieczorem z Londynu do Hadfield, w celu odwiedzenia prezydenta ministrów Salisbury'ego. Poprzednio przybyli tu: księstwo Walii, księżniczki Wiktorya i Maud, tudzież książę Cambridge z orszakiem. Na dworcu kolejowym powitał cesarstwa niemieckich lord Salisbury. Cesarstwo udali się do Hadfield-house, gdzie powitała ich małżonka premiera. Przy powitaniu zgromadziły się tłumy ludności okolicznej.

Londyn, 13 lipca. Cesarstwo niemieccy byli przedwczoraj wieczorem na koncercie w pałacu kryształowym. Następnie odbył się obiad u księcia Walii, po którym spalono ognie sztuczne. Między innemi przedstawiały ognie sztuczne pięć portretów cesarzowej, które cesarzowa sama za pomocą drutu elektrycznego zapaliła. Obraz, przedstawiający bitwę nad Nilem, zapalił cesarz Wilhelm.

Wczoraj byli cesarstwo niemieccy w towarzystwie księstwa Connaught i ks. Krystyana na nabożeństwie w katedrze św. Pawła, po którem powrócili do pałacu Buckingham, pozdrawiani z czcią przez tłumy ludności.

Konstantynopol, 13 lipca. Sułtan przyjmował wczoraj w oficyalnej audyencyi ministra bułgarskiego Naczewicza, tudzież reprezentanta dyplomatycznego Wulkowicza. W sferach politycznych uważają to przyjęcie za wypadek doniosłego bardzo znaczenia, albowiem od czasu ustąpienia księcia Aleksandra zdarza się to po raz pierwszy, że sułtan oficyalnie przyjął dygnitarzy bułgarskich. Słychać, że ambasador rossyjski p. Nelidow ma skutkiem tego uczynić Porcie przedstawienia.

Ateny, 13 lipca. W rozprawie apelacyjnej, w procesie dyrektora dziennika *Ephemeris*, Ronkyego, skazany został Ronky na rok więzienia i 1000 fr. kary pieniężnej, zaś redaktor pisma *Giarnopulos* na siedm miesięcy więzienia i 500 fr. kary, za obrazę ministra oświaty.

Ateny, 13 lipca. Eskadra angielska opuściła Pylos i udała się do Kandyi. Cała eskadra angielska na morzu Śródziemnem, złożona z 16 pancerników, skoncentruje się w zatoce Suda.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lipca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 296·62, Anglo-austryackie 158·50, Unionbank 236·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·75. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·45, za 100 marek 57·65. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 11go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·50 do 18·75 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	50	243	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	31	1	41
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	57	40	58	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 10 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 80	93.—
luty-sierpień	92 60	92.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.75	92.95
kwiecień-październik	92.60	92.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	135.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149 25	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	179.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.75	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	——	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.25	158.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.50	297.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	210.90	211.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1030.—	1034.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.50	88.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	296.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2740.—	2750.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	213.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.—	242.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	289 25	290.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102. -	103 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99 —	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101. —	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 30
„ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99 40	100.30
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	91.80	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 70	12. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	25 —	27 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.75	37 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 40	117 75
Paryż za 100 fr.	46 45.—	46 52.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31.50	9.33 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Z. 574

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die gemeinsame Armee und die Landwehr.

Die Arrendirungsbehandlung wird abgehalten												Nebenstehender täglicher Bedarf beträgt ganzjährig			Vadium für				Anmerkung
am	beim	für die Arrendirungs-Station	mitdem dermaligen Concurrenzorte	Auf die Zeit		für nachstehenden Bedarf											Stroh		
						täglich					4 monatl.								
						Hafer		Heu		Stroh Streu	Stroh Betten								
						a													
						3360	4200	3400	4500	1700									
						Gramm					Meter Centner	Hafer	Heu	Streustroh	Hafer	Heu	Streu	Betten	
				von	beim	Portionen						Meter Centner			Gulden ö. W.				
1) für garnisonirende Truppen-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper																			
3 August 1891	K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol	Trembowla	—	1. October 1891.	30 September 1892.	—	—	475	25	500	60	—	6305	3102	—	1000	230	30	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der jährilichen Concentrierungen behufs Vornahme der Übungen im Regimente sich ergebenden Mehrbedarf loco der Arrendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben.
		2) für die Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.																	

a } bis zu 250 Futter- eventuell auch Streustroh Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden } vorher der Arrendator bekannt gegeben wird.
} „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage
b) „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „
c) „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „

Besondere Bestimmungen:

1. Bei dieser Verhandlnng werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt. Dessgleichen bleiben solche Offerte ünberücksichtiget, welche Theinlanbote das ist verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, und endlich auch jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offerte zur Arrendirungs-Behandlung am . . . "

Complexiv-Anbote sind nur für die Artikel Heu und Stroh zulässig.

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar: die protocollirten Firmen duch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs-Objektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Die schriftlichen Anbote sind auf die im Offertsformulare bezeichnete Einheit der Artikel zu stellen.

Wenn Offerte zur Uibernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximum an Fourage nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—a des Bedingnissheftes Punkt IV.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de datto Tarnopol 5 Juli 1891 erliegt.

Die vorerwähnten Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 kr. per Exemplar beim Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol bezogen werden.

Die für die diesjährigen Verpflegs-Sicherstellungen massgebenden Bedingnisshefte, erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zu Jedermanns Einsicht.

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden sowie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militärverpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Jeder Offerent, der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anbot durch ein fünfperzentiges Vadium im Baren oder im gleichen Werthe in Staatspapieren zu versichern

5. Die Abgabe von Heu und Streustroh hat loco der obgenannten Stationen fünftägig, — von Bettenstroh 4-monatlich, in der Regel am 1 Jänner, 1 Mai und 1 September stattzufinden.

Rücksichtlich der Futter-Artikel können die vorgeschriebenen Fassungstermine, wenn die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, — auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Korps-Intendanz — nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und anderseits mit dem Arrendator besonders verfügt.

Das Bettenstroh ist vom Arrendator den Truppen und Heeresanstalten in ihre Ubicationen zuzuführen, daher ist über den per Meterzentner geforderten Fuhrlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Wurde kein Fuhrlohn im Offerte bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitbegriffen ist.

6. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Der Reservevorrath wird unter Mitsperre oder wenn dieses etwa nicht thunlich ist, unter besondere Uiberwachung des Militär-Stations-Kommando gestellt.

An Heu ist ein dreimonatlicher Reserve-Vorrath zu unterhalten, wovon die Hälfte im gepressten Zustande zu erliegen hat. — Die Consumtion dieser Reserve-Vorräthe erfolgt in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode successive. — Offerte mit der Bedingung auf Erhaltung eines einmonatlichen Reserve-Vorrathes an Heu, werden nicht berücksichtiget.

8. Die Ersteher sind verpflichtet, die Arendirungs-Magazine in der Abgabsstation und nahe den Ubicationen der Truppe. zu etabliren.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 der österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären: dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de datto Tarnopol 5. Juli 1891 vollkommen unterwerfen.

11. Die bis jetzt vorgeschrieben gewesene 10 prc. Conventionalstrafe wird bei etwa vorkommender Nichteinhaltung der Vertrags-Bedingungen auf 30 prc. erhöht

12. Das Streustroh muss mindestens zum vierten Theile aus Schabstroh bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab- und als Maschinen- [Ritt] Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

13. Die bis jetzt im Artikel V des Arrendirungs Bedingnisheftes festgesetzte Mehrabgabe (Mehrviertel) wird von nun an bei dem Artikel Streustroh von 25 prc. auf 100 prc. (Einhendert Procent) des sub Art. II. des Bedingnisheftes bezifferten Erfordernisses erhöht.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Tarnopol, am 5 Juli 1891.

Offerts-Formulare.

Gefertigter Wohnhaft in . . . . Geschäftsmann (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 375 vom 5 Juli 1891 de dato Tarnopol für Arrendirungsstation . . . . . sammt Concurrenzorte (complexiv):

1 Portion Heu a 5600 gr. zu — fl. — kr. sage . . . .
1 „ Stroh a 1700 gr. zu — fl. — kr. sage . . . .) mit genauer Anga-
1 MZ. Bettenstroh zu — fl. — kr. sage . . . .) be der Strohgattung

d. i. ob Korn,-Weizen-oder Gerstenstroh, dann ob Schabstroh oder Maschinenstroh etc. auf die Zeit von . . . bis . . . abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prc. Kaution zu ergänzen und räume der Heeresverwaltung das Recht ein, wenn ich dieses unterliesee, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der , . . zu . . . wird mein Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegs-Magazinn zu Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . . am . . . . 1891.

N. N.

L. 9781 (4159 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipot. l. 79 księgi grunt. gminy Burcze objętej i połowy realności wykazem hip. l. 127 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Michała, Iwana i Piotra Sokołów, spadkobierców śp. Dmytra Sokoła własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 797 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sokoła i niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1890.

L. 4327 (4483 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Türka w kwocie 2 zł. 54 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Hermanowy położonej whl. 319 księgi gł. gminy kat. Hermanowa objętej na imię Józefa Bomby zapisanej w dniach 10 sierpnia i 7 września 1891 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 130 zł. 25 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 11 czerwca 1891.

L. 576 (4475 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Juliusza Tustanowskiego w kwocie 600 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 sierpnia 1891 i 15 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności pod l. wyk. hip. 79 a pod lk. 23 w Podmichałowcach Abrahama Nagelberga własnej.

Cena wywołania wynosi 1561 zł.

Wadyum 156 zł. 10 ct.

Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1886 prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którym uchwała licytacyjna nie mogłaby być doręczoną ustanowiony został kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 15 maja 1890.

Z. 2315 (4376)

AVISO.

Zur Deckung des Regie-Bedarfes pro 1891—1892 werden vom Militär-Arar nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau

1300 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar

bis Ende Dezember 1891 (400 m³ ab ärar. Holzplatz in Bastion IV. (400 m³ ab ärar. Holzplatz in Zabłocie

bis Ende März 1892 (200 m³ ab ärar. Holzplatz in Bastion IV. (300 m³ ab ärar. Holzplatz in Zabłocie

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz

750 Kubikmeter hartes und 550 Kubikmeter weiches Brennholz lieferbar in den Monaten August, 150 m³ hartes und 100 m³ weiches Brenholz, September, October, November, Dezember 1891 je 100 m³ hartes und 100 m³ weiches Brennholz, dann Jänner 1892 200 m³ hartes und 50 m³ weiches Brennholz ab ärarischen Holzplatz in Olmüntz.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen — vom 27 Juli 1891 gerechnet — gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 27 Juli 1891 um 11 Vormittags bei der Intendanz des I. Corps in Krakau eingebracht werden, können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Parthien bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein. Hiebei wird bemerkt, dass der Miliär-Verwaltung das Recht gewahrt bleibt, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

2. Die Abstellung des Brennholzes hat für Krakau — Podgórze und Olmünt auf den ärarischen Holzplätzen nach Weisung der betreffenden Verpfleg - Magazine zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weiches: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern-) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden.

4. Der Intendanz unbekante Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protokollierte Firmen haben von der Handels- unh Gewerbekammer sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks - Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek, Bielitz vom Stadtmagistrate) — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preise0 ontfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

6. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Corps unter Nr. 4240 vom 30 Juni 1891 ausgefertigte Unsance-Heft für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikel nach kaufmännischer Usance berufen, von welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, dann bei dem Militär-Ferpfleffs-Magazine in Krakau und Olmütz zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Jeder Verkäufer hat im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass ihm dieses Unsanceheft in vollem Umfange bekannt ist und das er sich den Bestimmungen desselben unterwerfe.

Informationen können auch bei den Militär-Verpflegs Magasinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingeholt werden, woselbst die vorgeschriebenen Unsance-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden könnnen.

7. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangenden Verkaufs Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Intendanz des k. und k. 1. Corps in Krakau.

Krakau, am 30 Juni 1891.

Doniesienie.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym we własnym zarządzie na rok 1891—1892:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie

1300 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego z dostawą

do końca grudnia 1891 (400 m. sześc. na rządowy skład drzewa w bastionie IV (400 m. sześc. na rządowy skład drzewa w Zabłociu

do końca marca 1892 (200 m. sześc. na rządowy skład drzewa w bastionie IV (300 m. sześc. na rządowy skład drzewa w Zabłociu

II. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu

750 met. sześc. twardego i 550 met. sześc. miękkiego drzewa opałow. z dostawą w miesiącach: sierpniu 150 metrów sześc. twardego i 100 metrów sześc. miękkiego drzewa, we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1891 po 100 met. sześc. drzewa twardego i miękkiego, a w styczniu 1892 r. 200 metrów sześc. drzewa twardego i 50 metrów sześc. drzewa miękkiego na plac rządowego składu drzewa w Ołomuńcu.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zabowiązywać nad 10 dni (od 27 lipca 1891 r. począwszy) mają być wniesione najpóźniej do dnia 27 lipca 1891 r. o godzinie 11 przedpołudniem w biórze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie, mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo na mniejsze partye i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. Zastrzega się, że zarządowi wojskowemu przysłuża prawo, także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiąceprzyjąć.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla Krakowa—Podgórza i Ołomuńca według wskazówek dotyczącego Magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawieniomi mogą być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie; świerkowe (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, wypłaci dotyczący magazym zaopatrzenia wojska, należytość natychmiast po odstawieniu

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli so protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną (w Krakowie, Płomuńcu, Opawie Frydku i Bielsku przez Magistrat miasta — w drodze publicznej do Intendantury 1 Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Stempel do kwitu poniesie Zarząd wojskowy.

6. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwieniu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1-go Korpusu pod L. 4240 z daty 30 czerwca 1891 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden ogzemplarz w biórze intendantury 1-go korpusu i w biórze magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie i Ołomuńcu się znajduje, i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy sprzedawca ma w propozycyi sprzedaży wyraźnie oświadczyć, że ten zeszyt warunków (Usance-Heft) w całej osnowie zna i że się postanowieniom w takowym zawartym poddaje.

Dotycząc informacye mogą być również udzielone w Kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

7. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Intendantura c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Kraków, dnia 30 czerwca 1891 r.

L. 4472 (4454 3—3)

W dniach 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Władysława Karaszkiewicza własnej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. katastr. Pałahicze objętej, celem zaspokojenia sumy 176 zł. 60 ct. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. Oszczędności w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

Tłumacz, dnia 29 maja 1891.

L. 7131 (4479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Efroimowi, Salamonowi i Abrahamowi Grünspanom o egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 23 ks. gr. gm. Rzegocin objętej w celu zaspokojenia 8 rat po 18 zł. z procentem 10 prc. i resztującego kapitału 34 zł. 7 ct., wyznaczył termin do tego oszacowania na dzień 1 sierpnia 1891 o godzinie 3 popołuduiu a zarazem dla niewiadomych z miejsca pobytu powyższych egzekutów ustanowił kuratorem p. adw. dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach i poleca się zatem powyż wymienionym dłużnikom, aby o miejscu swego pobytu tut Sąd zawiadomili lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi i wyjaśnień udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe ztę skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Ropczyce, 24 czerwca 1891.

L. 8642 (4472 2—3))

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2011 zł. 97 ct. wa. zpn. na rzecz austr. węg. Banku we Wiedniu odbędzie się dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 7 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników tj. masy rozbiorowej Hermana Kahanego i Dory vel Dobry z Ellenbergów Kahanowej po połowie własnej pod lsp. 5 w Tarnopolu położonej, objętej wyk. hip. l. 361 ks. gr. dla gm. kat. Tarnopol.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 10000 zł.

Wadyum zaś 1000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, ktorzyby po dniu 6 czerwca 1891 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Zarzyckiego a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3110 (4259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż pesiadłości lwh. 112 gm. kat. Dobczyce objętej dłużnika Mateusza Bartlagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 202 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 maja 1891.

L. 5077 (4477 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kozinie położonych wdele wyk. hip. 46, 48, 29 tejże gminy objętych, dłużników Iwana Dolinnego i Antoniego Kozłowskiego własnych na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 280 zł. dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 7 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 535 zł.

Wadyum: wynosi a dla realności wykazem hip. 48 objętej 24 zł., b. dla połowy realności wykazem hip. 46 5 zł., c. dla realności wyk. hip. 29 objętej 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 2 lipca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Przesmyckiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 20 grudnia 1890.

L. 18594 (4238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł., 8 zł. 71 ct. i 2 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 11 zł. 11 ct. aw. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 77 ct. i 6 zł. 74 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 56 ct. aw. się przyznających, odbędzie się tymże Sądzie licytacyja publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 5 gm. Falkowej objętego, wedle karty B. poz. 1 3 dłużnika Józefa Basiagi własnego w dwóch terminach, mianowicie na dniu 14 sierpnia 1891 i na dniu 14 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 417 zł 50 ct. a. w.

Wadyum 42 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 15014 (4444 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwolona została w celu ściągnięcia 2 rat po 21 zł. 25 ct. i kwoty 489 zł. 49 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzehaż realności dłużnika Schai Glasera w Kołomyi pod Nd. 375 położonej, wyk. hip. 194 I dzielnicy objętej w dwóch na dzień 11 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1003 zł. wa, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zas także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. 30 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności. tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1891.

L. 239 (4328 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Marcina Michalika w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Wiśniowa objętej dłużników spadkobierców Józefa Dybla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 16 maja 1891.

L. 1591 (4455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Kościowi czyli Konstantemu Cymbałowi i Salamonowi Klein pto 400 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. ll. 56 i 508 ks. gr. gm. katastr. Bohatkowce objętych Kościa Cymbały i Salamona Kleina własnych w dniach 6 sierpnia i 3 września 1891 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2400 zł. i 100 zł.

Wadyum 240 zł. i 10 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 2 maja 1891.

L. 1531 (4336 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam w kwocie 536 zł. aw. zpn. zostaną realności pod lk. 378 i 199 B. w Staremmieście Joela Salimona własne dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 16 września 1891 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1800 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 108 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 marca 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 13 października 1890.

L. 7404 (4282 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wedle wyk. hip. 25 tejże gm. dłużnika Saula Fruja własnej na zaspokojenie pretensyi Jachu ty Glanzmann w kwocie 90 zł. aw. zpn. dnia 11 sierpnia i dnia 17 września 1891 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1891 do tabuli weszli kuratorem adw. dr. Kohna w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 czerwca 1891.

L. 2126 (4466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości w Nowym Sączu w kwocie 393 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 6 sierpnia i 9 września 1891 o 10 rano egzekucyjną licytację posiadłości lwh. 66 gm. Binarowa, Józefa Wąsacza, lwh. 265 gm. Binarowa Tomasza Urbanika i lwh. 286 Wojciecha i Maryanny Wąsaczów własnych.

Cena wywołania wszystkich realności 1558 zł. 75 ct.

Wadyum 155 zł. 88 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Gabryela Orszakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.

Biecz, dnia 11 czerwca 1891.

L. 33201 (4493 1—3)

W celu obsadzenia hurtowni tytoniu w Tarnopolu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną dla ciągnienia w Pradze i Temeszwarze rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 22 lipca 1891.

Obrót w tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890.

1 w materyałach tytoniowych 162561 zł. 29 zł.

2. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 8810 zł. 52 ct.

Razem 171371 zł. 81 ct.

3. Dochód z kolektury loteryjnej po 3 prc. od sta wynosi za czas od 1 stycznia 1888 do ko końca grudnia 1890 w przecięciu rocznie 134 zł. 18 ct.

Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury loteryjnej i załatwienia innych z nią połączonych spraw loteryjnych potrzebną jest kaucya w wysokości 600 zł.

Każdy ubiegający się o wymienione przedsiębiorstwo ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia 21 lipca 1891 pisemną ofertę.

Oferta ma być ułożona według przepisanego formularza i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 260 zł., świadectwo pełnoletności i świadectwo moralności od władzy miejscowej stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, tudzież jego zachowanie się w ogóle i jego prawość, jakoteż dobry stan majątkowy.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być udzielone w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej Tarnopolskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 7 lipca 1891.

L. 20934 (4492)

Celem definitywnego obsadzenia opróżnionej w Kałuszu hurtownej sprzedaży tytoniu w połączeniu zdrobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i kolejowych listów przewozowych rozpisuje się niniejszem licytację.

Hurtownia ta pobiera materyały tytoniowe z odległego o 30 klm. magazynu sprzedaży tytoniu w S anisławowie, stempli zaś, weksli i listy przewozowe z urzędu podatkowego w Kałuszu.

Sprzedaż wynosiła w czasie od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890:

w tytoniu	59322 zł. 22 ½ ct.	
w stemplach etc.	11456 „ 26 „	
	Razem 70778 zł. 48 ½ ct.	

Do licytacyi tej przyjmowane będą do włącznie 16 sierpnia br. do godziny 12 w południe tylko pisemne oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wystawione ściśle według formularza i należycie zapieczętowane, tudzież zaopatrzone w przepisane dokumenty i wadyum w kwocie 300 zł.

Oferty te należy wnosić na ręce naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki i formularze ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w powyższej Dyrekcyi.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

W Stanisławowie, dnia 6 lipca 1891.

L. 1347 (4521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lesiowi Filipniuk Iwana pto 25 rat po 12 zł. aw. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn wyk. hip. 42 Chlebiczyn polny objętej, ciało tabularne stanowiącej na 325 zł. oszacowanej na dzień 3 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem lecz nie niżej kwoty 150 zł. jako dodatkowej oferty.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w Registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.

Zabłotów, dnia 20 marca 1891.

L. 4410 (4512 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Executionsangelegenheit des Melchior Beigel gegen den Erben des Carl Anton zw. N. Knauer pto 450 fl. ö. W. SNG. kund gemacht, das am 10 August 1891 und 11 September 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III. zu Gunsten des Melchior Beigel um executive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Carl Anton z.N. Knauer einverleibten in der Grundbuchseinlage 934 der Catastralgemeinde Brody enthaltenen Realität, stattfinden wird mit dem dass diese Realität am ersten Termine nur über oder um den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber um jeden Preis, selbst unter dem Ausrufungspreise jedoch mit den im Gesetze vom 10 Juni 1887 Z. 74 R. G. B. enthaltenen Beschränkungen an den Meistbiethenden veräussert werden wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 6216 fl. ö. W. bestimmt, das Vadium beträgt 10 prc. dieses Ausufungspreises der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtsnahme.

Für diejenigen Hyphothekargläubiger, die nach 14 Juli 1890 als dem Tage der Ausfolgung des Grungbuchsauszuges ein Hypothekarrecht über diese Realität erworben haben, oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen in dieser Angelegenheit nicht zugestellt werden könnten ist Carl Babel aus Brody zum Curator ernannt worden.

Brody, am 23 März 1891.

L. 6529 (4468 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Samuelowi i Ryfce Bleichom o zapłacenie kwoty 350 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 14 sierpnia 1891 i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie biuro nr. 2 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych, w Przemyślu pod lk. 422 i 422a na Zasaniu położonych

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1935 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 5499 (4461 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 155 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwu posad sędziów powiatowych w Jaworowie i Dobromilu z dniem 31 lipca 1891 upływa.

Lwów, 7 lipca 1891.

Upadłości.

L. 8686 (4470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dr. Antoniego Czaczkowskiego adw. krajowego w Czortkowie zarządcą a Zacharyasza Brenholza zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Chąskla Auerbacha.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1891.

L. 9701 (4533 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Kaderniżki nieprotokołowanego kupca w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta sąd. Mikołaja Treszkiewicza jako kierownika c. k. Sądu pow. w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. Jakóba Kruha w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 lipca 1891 o godzinie 9 z rana w Zbarażu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 17 września 1891 bądź to bezpośrednie w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 października 1891 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego zgłoszonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L 1820 (4131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Gajewskiego z Kańczugi iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw niemu i tow. o zapłacenie resztującej kwoty 68 zł. 75 ct. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Swistka z Kańczugi.

Wzywa się przeto Wojciecha Gajewskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk, 2 kwietnia 1890.

L. 7164 (4148 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Anielę z Łagodziców Petsch tabularną właścicielkę połowy dóbr „Część Hotyń" wykazem hipotecznym l. 515 objętych, że pod dniem 21 maja 1891 do l. 7164 wniósł Józef Steinhart właściciel dóbr w Kotiatyczach zgłoszenie prawa własności do tej na nią zaintabulowanej połowy dóbr „Część Hotyn" według §. 7 lit. a) ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. że to zgłoszenie, na które uchwałą z dnia dzisiejszego według §. 8 powołanej ustawy termin do rozprawy na 14 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem wyznaczono i tegoż zanotowanie w stanie czynnym nadmienionej połowy oóbr zarządzono, doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi tntejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra. Buczyńskiego z wezwkniem, aby udzieliła temuż kuratorowi wcześnie dokładną informacyę ewentualnie do obrony potrzebną, lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż temu sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania powstałe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 23 maja 1891.

L. 533 (4540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Polaczka że w sprawie egzekucyjnej Natana Robinsohna pko Józefowi Polaczkowi pto 120 zł. aw. zpn. wniósł tenże Natan Robinsohn prośbę de praes 18 kwietnia 1890 l. 2497 o wydanie z ts. depozytu kwoty 113 zł. aw. pod art. 257 ex 1881 złożonej, że w skutek tego do przesłuchania Józefa Polaczka termin na 17 lipca 1891 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono; ustanawia równocześnie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Grabowskiego w Milówce.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Polaczka, aby albo na terminie się jawił osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczenie swe wniósł lub też owemu kuratorowi informacyi udzielił inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Milówka, dnia 20 marca 1891.

L. 2438 (4517 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Juszczyka iż w sporze drobiazgowym Samuela Rybnera przeciw niemu, ustanowiono dlań kuratorem Semena Kopczę ze Słotwin i termin do rozprawy na dzień 21 lipca 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 1 czerwca 1891.

L. 867 (4090 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Połeć zawiadamia się, że przeciw niej i innym wniósł pod dniem 16 sierpnia 1889 l. 3427 Zakład kredyt. włościański pozew egzekucyjny pcto 448 zł. 68 ct. zpn. skutkiem którego sąd tutejszy pod dniem 31 grudnia 1890 l. 5122 wydał nakaz zapłaty tej sumy zpn. w 14 dniach z możnością wniesienia zarzutów w tym samym terminie.

Kuratorem dla Maryanny Połeć ustanowionym jest Jędrzej Jop z Berdechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 3749 (4074 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Romanowską, Annę Lipińską, Różkę Małanczuk i Justynę Harun, zawiadamia się, że z powodu prośby Bazylego Osieckiego o intabulowanie go za właściciela 80/320 części z połowy realności pod lk. 39 w Stryju położonej, wykazem hyp. l. 604 księgi gruntowej gminy miasta Stryja objętej, Michała Osieckiego własnej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja i temuż dotyczącą tabularną z dnia 27 marca 1890 l. 1746 zezwalającą na żądaną intabulacyą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 marca 1891.

L. 2023 (3992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie w sprawie spadkowej po Jadwidze Jamule z Sdykowa zmarłej w roku 1888 wzywa nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Jamułę, ażeby w przeciągu jednego roku o miejscu zamie szkania c. k. sąd zawiadomiła lub sobie pełnomocnika ustanowiła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Pruchnikiem wójtem z Stykowa przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 22 maja 1891.

L. 2922 (4478 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semana Juszczyka iż w sporze drobiazgowym Berla Szennera przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Semana Kopczę ze Słotwim i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 21 lipca 1891 o godzinie 8 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 27 czerwca 1891.

L. 5874 (4088 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Izaka dw. im. Kimmeldörfera, iż przeciw niemu na rzecz Towarzystwa oszczędności i kredytu w Borysławiu, Stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką wydany został nakaz płatniczy, zapłacenia sumy wekslowej w kwocie 100 zł. aw. z przynależytościami i doręczony kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr. Justynowi Witzowi.

Wzywa się zatem Efroima Izaka Kimmeldörfera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 9 czerwca 1891.

L. 2413 (4020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że po zmarłym dnia 28 kwietnia 1881 w Nadwórnie bez testamentu Dawidzie Mojżeszu 2 im. Biederbergu należy się część spadku z miejsca pobytu niewiadomemu synowi Abrahamowi.

Wzywa się go więc, by tem pewniej w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu licząc, swe oświadczenie do spadku wniosł w tutejszym sądzie, ile że w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Mechlem Biderbergiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 11 marca 1890.

L. 2523 (4061 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Władysława Brzośniowskiego, Ewę z Sasulewiczów Brzośniowską względnie jej spadkobierców, Ignacego Rodkiewicza względnie jego spadkobierców, masę Michała i Józefy małż. Sieleckich, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu ks. Mikołaja Jurkiewicza i Emilii Anny 2 im. Witosławskiej de praes 28 kwietnia 1891 l. 2523 o wykreślenie intabulowanego w poz. 1 karty C whl. 325 dóbr Wojciechowice prawa używania wspólnie dóbr a w razie śmierci jednego z małżonków prawa dożywocia dla pozostałego małżonka praw 3 letniej dzierżawy z intabulowanymi w poz. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 nad zastawami z pn., dr. Schätzel adwokat w Brzeżanach kuratorem dla trzech pierwszych pozwanych, zaś p. adw. dr. Leon Madejski dla mas nieobjętych Michała i Józefy Sieleckich ustanowieni zostali i tymże pozew celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90 się doręcza. Wzywa się przeto tych pozwanych ażeby kuratorom informacyi do obrony udzielili, lub innych zastępców ustanowili i sądowi oznajmili ina czej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 9 maja 1891.

L. 5354 (4106 3—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Samborze zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Helenę Perczyńską i Maryę z Perczyńskich Pawlin że ojciec ich Michał Perczyński zmarł w Humieńcu dnia 4 kwietnia 1889 z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym zapisał, także Maryi z Perczyńskich Pawlin kwotę 40 zł. aw.

Wzywa się niniejszem Helenę Perczyńską i Maryę Pawlin, aby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego w Sądzie tutejszym się zgłosiły i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Brylińskim przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegow.

Sambor, dnia 31 marca 1891.

L. 6383 (4424 3—3)

Jakób Weinberger z Gorlic wniósł w tutejszym Sądzie pod dniem 7 czerwca 1891 l. 6383 skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi Degenowi i Frimecie z Wolfów Degen o zapłacenie kwoty 76 zł. aw. zpn. z większej 125 zł. aw. zpn. w skutek którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1891 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie tudzież ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Zawiadamiając o tem Mojżesza Degena i Frimetę z Wolfów Degenową, wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi do obrony, lub też pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 11 czerwca 1891.

L. 2865 (4067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia wychodźcę do Ameryki Michała Kiryka z Mikowa, że na podstawie aktu notaryalnego z 31 października 1890 r. l. 1037 na prośbę Jana Michalczyka zezwolono na zajęcie ruchomości i pary byków u Anny Sośniakowej zostających, na zastawnicze opisanie realności l. 2 w Mikowie i przyznano na własność pretensyę do Ołeksy Pogar w kwocie 150 zł. Hrycia Kiryka w kwocie 60 zł. Zyaia Ehrlicha 50 zł., Anny Sośniakowej 60 zł., że w myśl ustawy ustanowiono dlań kuratora Abrahama Szyjowicza z Mikowa i wzywa go, by się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi wymienił do 3 miesięcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 15 czerwca 1891.

L. 3449 (4019 3—3)

Nadwórniański sąd zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Gradiuka, że jemu po bracie Wasylu Gradiuku zmarłym dnia 18 stycznia 1889 w Pasiecznie przypada scheda, wzywając go, by w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Nykołą Typusiakiem prze prowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 4548

W skutek uchwały ogółu wierzycieli odbędzie się na dniu 22 lipca r. b. o godzinie 3 po południu w kancelaryi podpisanego — gdzie też bliższe warunki przejrzeć można — sprzedaż w drodze pisemnych ofert, z masy konkursowej Leisora Krissa:

1. realności wyk. hip. l. 553 księgi gruntowej dla I. dzielnicy gminy Kołomyja objętej w szacunkowej wartości 4079 zł. 21 ct., tudzież

2. nieściągniętych dotychczas pretensyj czynnych w łącznej sumie 11811 zł. 10 ct.

Do każdej oferty załączone ma być wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty.

Z uderzeniem godziny 5 zamkniętą zostanie rozprawa ofertowa.

Kołomyja, 12 lipca 1891.

Dr. Trachtenberg, zawiadowca masy.

L. 11501 (4460 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie służby gminy miasta Przemyśla wakuje posada sekretarza z płacą roczną 1000 zł., prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Od kandydatów do tej posady wymaga się ukończonych studyów prawniczych ze złożonymi trzema egzaminami rządowymi, nadto aby byli obywatelami austryackimi, nieskazitelnego zachowania się pod względem moralnym i politycznym, oraz wieku niżej lat 40.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane, wnosić należy do Prezydym Magistratu w Przemyślu do końca lipca 1891.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 4 lipca 1891.

Dr. Ziemiański.

Zaproszenie 4547

Dnia 25 lipca 1891 r. o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa odbędzie się

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa handlu skór i wyrobu obówia w Dobczycach, na które się tychże zaprasza.

Program.

1. Wybór Rady zawiadowczej i zastępców.
2. Wybór Zarządu i zastępców.
3. Wybór członków komisyi spraw lzających.

Rada nadzorcza.

Towarzystwa handlu skór i wyrobu obówia w Dobczycach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.